

Brzeszcze • Jawiszowice • Przecieszyn • Skidziń • Wilczkowice • Zasole

Oskardy dla nieprzeciętnych

Jedni na rowerach przemierzają całą Europę. Inni goszczą w swoich progach zagranicznych turystów. Są i tacy, którzy z herbem gminy Brzeszcze dotarli nawet na kontynent afrykański. Jeszcze ktoś inny triumfy święcił w Japonii. Laureaci Oskardów za rok 2006 promowali gminę bez mała na całym świecie.

Tegoroczne Oskardy - nagrody burmistrza Brzeszcz - wręczono 26 stycznia w Ośrodku Kultury podczas koncertu noworocznego. Uroczystą galę uświetnił występ Akademickiego Chóru „Harmonia” Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Reprezentacyjny chór kontynuuje tradycje założonego w 1908 r. w Cieszynie Towarzystwa Śpiewaczego „Harmonia”. Zespół tworzą studenci Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego. W swoim dorobku ma liczne prawykonywania, a szczególnie uwagę przywiązuje do popularyzacji muzyki polskiej. Od 1999 r. dyrygentem i kierownikiem artystycznym akademickiej „Harmonii” jest dr Izabella Zielecka-Panek, absolwentka Instytutu Muzyki Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego.

Oskarda w kategorii „przedsiębiorczość” otrzymali Beata i Rafał Kulczykowie, właściciele gospodarstwa agroturystycznego w Skidzinu.

– Do domu państwa Kulczyków przyjeżdżają turyści z całej Europy i kraju – przedstawiała laureatów burmistrz Teresa Jankowska. – Goście zawsze mogą liczyć na dobre serce gospodarzy. Chciałam im podziękować za tę wspaniałą promocję naszej gminy.



Jerzy Borowczyk, prezes Towarzystwa „Cyklista” odebrał Oskarda w kategorii „sport”.

– Nie sądziliśmy, że to co robimy - co miało być tylko dodatkowym zajęciem - stanem się celem naszego życia i właściwie główną jego treścią – mówiła Beata Kulczyk. – Okazało się, że bardzo szybko zostaliśmy docenieni przez naszych gości. Jesteśmy wdzięczni za przychylność wszystkim ludziom, z którymi współpracujemy. Bardzo dziękuję mojej mamie i mężowi - osobom, które najbardziej mnie wspierają.

W kategorii „działalność społeczna” Oskarda przyznano Stanisławowi Sajdakowi, sołtysowi Jawiszowic. Stanisław Sajdak w Jawiszowicach mieszka od 45 lat. W tym czasie pełnił wiele funkcji, przez trzy kadencje reprezentował sołectwo jako radny Rady Miejskiej. Od 15 lat aktywnie prowadzi jawiszowicki Klub Seniora, zapewniając miesz-

(ciąg dalszy na str. 14-15)

Co dalej z Buczakami?

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Krakowie uchyliło decyzję burmistrza Brzeszcz zakazującą Zbigniewowi Gabrysiowi dalszego składowania odpadów na terenie tzw. Buczaków. Kto wie czy na wiosnę mieszkańcy Boru i Bud znowu nie poczują znanego już im odorów. Str. 3.

Czekając na właściciela

Lata świetności ośrodka wypoczynkowego w Skidzinu minęły dawno. Gmina i prywatni właściciele jak dotąd nie mieli dobrego pomysłu na przywrócenie miejscu dawnego splendoru. Str. 9.

Muzykują od pięciu pokoleń

- Dziadek Andrzej Górka po rodzicach odziedziczył prawie sześć hektarów pola. Muzyka jednak go tak pochłonęła, że zapomnieli z żoną o majątku. Popadli w długi, nawet parcela dla dzieci i wnuków się nie ostała - opowiada Stanisław Górka, najstarszy żyjący muzyk rodu, w którym od pięciu pokoleń pasją jest muzykowanie. Str. 10-11.

Doceniono bohaterów

Podczas obchodów 62. rocznicy wyzwolenia byłego niemieckiego nazistowskiego obozu KL Auschwitz uhonorowano również mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej, którzy w latach okupacji hitlerowskiej nieśli pomoc więźniom obozu. Najwyższe odznaczenia państwowe przyznano 15 mieszkańcom gminy Brzeszcze. Str. 11.

Wiceprzewodniczący nie umie się zachować

W zeszłym miesiącu obiecałem Państwu informację o tym, którzy radni głosowali za podwyższeniem swoich diet? Bo teraz dostać będą o 61 zł więcej, czyli 863 zł. Niestety spełnienie obietnicy nie jest proste.

Po pierwsze, w poprzednim numerze „OB” znalazł się już tekst na temat zarobków włodarzy. Stało się tak, ponieważ redakcja gazety nie wie o czym ja piszę. A ja nie wiem, co będzie w numerze. Czyli jesteśmy od siebie całkowicie niezależni. Z przyjemnością przeczytałem ten tekst, ponieważ jest znakiem zmieniających się czasów. Gdy przed laty pisałem o zarobkach w Brzeszczach, ówczesne szefostwo redakcji wycięło cały fragment o dietach...

Drugi powód jest taki, że w protokole z obrad RM nie znajdziemy nazwisk „dietetycznych” radnych. Jak wywnioskowałem z tego dokumentu - otrzymanego z biura RM - odnotowywaniu tych nazwisk sprzeciwił się wiceprzewodniczący rady Władysław Zawadzki.

Radny Andrzej Włodarczyk chciał, żeby diety wszystkich radnych były równe, zmniejszone do najniższej, czyli do „skromnych” 800 zł. Wnioskował też, żeby głosowanie było imienne, czyli żeby w protokole wpisać nazwiska zwolenników i przeciwników tej propozycji. Radca prawny nie widział przeszkód. Ale w trakcie dyskusji głos zabrał radny Zawadzki. Powiedział tak: „ja się nie zgadzam, bo ja nie wiem jakie głosowanie, za czym mamy głosować imiennie; albo wniosek pana Włodarczyka głosujemy jeden z dwóch



członów się składający, albo głosujemy coś, żebym wiedział, co mamy głosować, bo ja o głosowanie imienne teraz nie zachowam się, bo nie umiem się zachować”.

Nie rozumiem Państwo co wiceprzewodniczący powiedział? Ja też nie. Protokół został spisany dokładnie, z magnetofonu. Gdyby wypowiedź została obrobiona, to wiceprzewodniczący mógłby oskarżyć protokolantów o przekręcanie jego słów!

Wniosek Włodarczyka odpadł. „Za” głosowało bowiem czterech radnych. „Przeciw” - 13 „dietetycznych”. Wstrzymało się od głosu trzech. Jeden radny nie głosował.

Krzysztof Bielenin ze Skidzinia chciał, żeby diety nie wzrastały. Ten pomysł także został odrzucony. „Za” było siedmiu, „przeciw” - 13, wstrzymał się jeden.

Natomiast Wiesław Albin poszedł najdalej. Chciał, żeby dieta radnego wynosiła 400 zł. Pomysł poparło dwóch ludzi, przeciw było 13, wstrzymało się sześciu.

„Dietetyczni” przegłosowali inną uchwałę. Tę, dzięki której najniższa dieta podskoczyła o ponad 60 zł. „Za” było 13 „społeczników”, „przeciw” - sześciu, a jeden się wstrzymał. Jeden nie brał udziału w głosowaniu.

Oczywiście zachowanie „dietetycznych” nie budzi sympatii. Ale z drugiej strony muszę ich pochwalić za działanie z odkrytą przyłbicą. Nie kryli się z chęcią podreperowania domowego budżetu. Najbardziej tchórzliwym wyjściem było wstrzymywanie się od głosu. „Wstrzymywacz” zawsze może powiedzieć, że nie głosował „za”. Uważam, że powinno się zlikwidować opcję „wstrzymał się”. Jak ktoś co miesiąc bierze po prawie 900 zł, to w zamian powinien ponosić jakąkolwiek odpowiedzialność. Ale dosyć już o brzeszczańskich „dietetycznych”.

Nasz premier ostro walcząco o prawo i sprawiedliwość usprawiedliwił ostatnio pijanego kolegę z partii, którego obsadził na stanowisku wojewody mazowieckiego. Wojewoda po sporym piwie jechał na rowerze, więc policja zabrała mu prawo jazdy. Dziennikarze wykryli jednak, że wojewoda wyłudził wtórnik tego dokumentu. Dopiero wtedy pan premier wyrzucił kolegę. To oczywiście komedia.

Dramat zaś rozgrywa się w służbach specjalnych. Stale pojawiają się nowe przecieki na temat tajnych współpracowników służb. Dziś nikt nie ma pewności, że za kilka lat kolejne oszołomy nie zaczną ujawniać nazwisk analityków wywiadu czy ekspertów od spraw międzynarodowych. Dlatego teraz nikt nie chce robić nawet najprostszyc analiz dla

służb. O jakiejś poważniejszej współpracy nie wspominając!

Niedawno napisałem, że w Polsce nie uchowałby się nawet taki agent jak James Bond. U nas by go błyskawicznie zlustrowali, wyrzucili i postawili przed sądem. Pytałem o to kilku polityków. „Największy minus Bonda to fakt, że przyjmowała go poprzednia ekipa” - stwierdził Krzysztof Kozłowski, pierwszy niekomunistyczny minister spraw wewnętrznych. „Nikt nie wie, jakie poglądy polityczne ma Bond? To niedobrze. Co prawda jest zawodowcem, ale u nas to nie wystarczy... Do tego ciągle podrywa panienki... Prawica by tego nie strawiła” - dodał Janusz Zemke, były wiceminister obrony. „Jak w Wielkiej Brytanii ktoś służy Jej Królewskiej Mości, to rodzina chwali się tym przez kilka pokoleń. U nas taki człowiek jest oskarżany, nawet jeśli pomaga służbom niepodległego kraju, jakim jest III Rzeczpospolita” - mówił Bronisław Komorowski, były szef MON.

Zabawa w czyszczenie specsłużb może się źle skończyć dla naszego kraju. Bo nawet jak panowie z tych instytucji robią lewe interesy - za co powinni odpowiedzieć - to dbają o bezpieczeństwo w Polsce.

Jasno widać, że przy tym, co od kilku miesięcy urzędza nam PiS, wyczyny rodzimych „dietetycznych” to małe miki.

Jarosław Rybak

odgłosy
Brzeszcz

MIESIĘCZNIK LOKALNY

Wydawca: Ośrodek Kultury, ul. Narutowicza 1, 32-621 Brzeszcze, tel/fax.: 032 2111-490, 032 2111-391, wew. do redakcji: 25, e-mail: odglosy.brzeszcz@wp.pl

Redaguje zespół w składzie:

JACEK BIELENIN - redaktor naczelny

EWA PAWLUSIAK - redaktor, sekretarz

Redakcja mieści się w Ośrodku Kultury. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów.

Druk: Oficyna Drukarska Z. Spyry, Pszczyna, ul. Piastowska 26, tel. 032 2102213.

www.obiektyw.brzeszcze.pl

obiektyw

Lokalny Informator Telewizyjny
„Obiektyw” już jest, zajrzyj!

Huragan nie ominął Brzeczcz

Huragan, który w styczniu przeszedł nad naszym krajem, spowodował straty również w naszej gminie. Skutki usuwały 4 sekcje strażaków i trzy jednostki pogotowia energetycznego.

Drogi zablokowane potłamanymi drzewami, uszkodzone dachy, zerwane linie energetyczne i uszkodzone pojazdy to bilans huraganowych wiatrów, które szalały 18 i 19 stycznia nad Brzeczczami i okolicą.

Przy rondzie w Jawiszowicach u zbiegu ulic Bielskiej i Łęckiej walące się drzewo zablokowało drogę, uszkodziło samochód VW transporter i zerwało linię energetyczną. Na ul. Obozowej wiatr zniszczył ogrodzenie wokół prywatnego punktu zbiórki odpadów metalowych, wskutek czego uciekły dwa groźne psy, które nad ramię udało się złapać na ul. Drobniaka. Ucierpiały też dachy na budynku Fundacji Pomocy Społecznej przy ul. Kościuszki i na prywatnym budynku

przy ul. Pszczyńskiej. Na os. Szymanowskiego spadający fragment elewacji budynku uszkodził samochód na parkingu. W bloku na ul. Łokietka w przewodzie kominowym zapaliły się sadze, a na ul. Białej wolnostojący metalowy garaż z prywatnej działki wiatr przeniósł na ogrodzenie gazowni. Rano 19 stycznia prądu pozbawionych było 200 gospodarstw.



Przy rondzie w Jawiszowicach silny wiatr powalił drzewo.

Powalone i uszkodzone drzewa strażacy z Brzeczcz i Jawiszowic wycinali też na Siedliskach, przy ul. Wałowej, Szymanowskiego, Łęckiej w rejonie lasu i Ofiar Oświęcimia koło kopalni. Usuwali również zagrażające bezpieczeństwu drzewa pochylone nad jezdnią przy ul. Ofiar Oświęcimia. Do wycinki z uwagi na duży przechyl przeliczono także drzewo na ul. Stefczyka.

- Na szczęście w porównaniu z innymi regionami kraju, Brzeczcz tak bardzo nie ucierpiały, nie było więc potrzeby powoływania sztabu Gminnego Centrum Reagowania Kryzysowego. Straż Miejska przyjmowała zgłoszenia dotyczące uszkodzeń publicznych i prywatnych oraz koordynowała likwidację szkód - mówi Krzysztof Tokarz, komendant Straży Miejskiej.

EP

Co dalej z Buczakami?

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Krakowie uchyliło decyzję burmistrza Brzeczcz zakazującą Zbigniewowi Gabrysiowi dalszego składowania odpadów na terenie tzw. Buczaków. Kto wie czy na wiosnę mieszkańcy Boru i Bud znowu nie poczują znanego już im odoru.

Decyzję zakazującą dalszego składowania odpadów burmistrz Teresa Jankowska wydała 13 lipca ubiegłego roku. Gabrys odwołał się od niej w ustawowym terminie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, wnosząc o uchylenie zaskarżonej decyzji w całości. 17 listopada SKO uznało skargę Gabrysia za zasadną i przekazało sprawę do ponownego rozpatrzenia burmistrzowi Brzeczcz.

SKO w piśmie, które dotarło do Urzędu Gminy 27 grudnia ub. roku cytuje opinie profesorów Jana Siuty oraz Zygmunta Brogowskiego, zawarte w ekspertyzach przygotowanych na zlecenie Zbigniewa Gabrysia. Naukowcy przekonują, że składowane na Buczakach komunalne osady ściekowe służą do rekultywacji terenu, na którym przedsiębiorca chce uprawiać wierz-

bę energetyczną i odbywa się to zgodnie z prawem.

- Wydając decyzję zakazującą składowania odpadów na Buczakach oparłam się na zapisach ustawy o odpadach komunalnych, ponieważ odór, który dokuczał mieszkańcom nie jest wystarczającą podstawą, by wstrzymać prowadzoną tam działalność - mówi burmistrz Teresa Jankowska. - Polskie ustawodawstwo nie jest przygotowane na tego typu sytuację. Brakuje prawa, które mówiłoby jak, w sposób bezpieczny dla mieszkańców, prowadzić tego typu działalność rolniczą. Jeszcze raz musimy przeanalizować wskazówki SKO, które mówią o tym, że burmistrz musi uwzględnić zarówno interes mieszkańców, jak i prywatnego przedsiębiorcy. W najbliższym czasie decyzja zostanie wydana. Trudno mi w tej chwili mówić czy będzie ona dla pana Gabrysia negatywna czy pozytywna.

W Urzędzie Gminy mówią, że póki co nie ma zgłoszeń od mieszkańców o nieprzyjemnym zapachu docierającym od strony Buczaków. Czy z nastaniem wiosny smród powróci?

JaBi

Ruszyły roboty

Do 31 sierpnia potrwają inwestycje na ulicach św. Wojciecha, Dworcowej i Szymanowskiego. Łączna wartość robót wyniesie 2 mln 691 tys. zł.

Najwięcej kosztować będzie inwestycja na ul. Dworcowej - 1 mln 86 tys. zł, którą wykonają bielski oddział Konsorcjum Firm Eurovia Polska w Mysłowicach i firma Prebud-Elt z Krakowa. Koszty po połowie pokryją gmina Brzeczcz i województwo małopolskie.

Roboty obejmą przebudowę ulicy na długości 250 m, od ronda do skrzyżowania z ul. Mickiewicza oraz przebudowę chodników (335 mb) od strony parku. U zbiegu ul. Dworcowej i Mickiewicza stanie sygnalizacja świetlna. Poszerzona będzie też jezdnie o lewoskrętny pas ruchu w ul. Mickiewicza oraz powstanie 112 m kw. zatoki autobusowej.

Przetarg na ul. św. Wojciecha wygrała bielska firma Drogi i Mosty, której gmina za roboty zapłaci 1 mln 53 tys. zł. W ub. roku kop. „Brzeczcz-Silesia” na remont ul. św. Wojciecha z

uwagi na występujące tam szkody górnicze, przekazała do gminnego budżetu 281 tys. zł. Na odcinku 1050 mb - od ul. Piastowskiej za wiadukt kolejowy od strony ul. Pszczyńskiej - położone zostanie 6,5 tys. m kw. asfaltu. Powierzchnia nowego chodnika oraz wjazdów do posesji wyniesie 2100 m kw.



Na os. Szymanowskiego w ramach robót przebudowana będzie jezdnie, chodniki i parkingi. Konsorcjum Firm Rezbud z Jawiszowic i Radex z Bielska-Białej położą 302 mb asfaltu i 1040 m kw. chodników oraz wykonają 66 miejsc parkingowych, z których 4 służyć będą osobom niepełnosprawnym. Przebudowana zostanie też sieć gazociągowa na odcinku 250 mb. Całość prac powinna zamknąć się w kwocie ok. 552 tys. zł.

EP

Akcja krwiodawców

5 stycznia na apel Zarządu Klubu Honorowego Dawcy Krwi, działającego przy KWK „Brzeczcz-Silesia” odpowiedziały 32 osoby. Oddały razem 14 l 400 ml krwi. Zarząd zaprasza krwiodawców i sympatyków na kolejną akcję, która odbędzie się 3 marca.

EP

Ogłoszenia drobne

- Pilnie poszukuję mieszkania dwupokojowego do wynajęcia, tel. 600 82 64 25.
- Przyjmę do pracy pracownika budowlanego, tel. 606 985 073.
- Praca popołudniami dla starszych i młodszych, na terenie miasta i gminy Brzeczcz, tel. 509 542 297.
- Język niemiecki - korepetycje, przygotowanie do matury, do egzaminów ZD, ZD+, ZMP; tel. 0513 161 756.

Na cztery lata

W styczniu samorządy osiedlowe i sołectwa wybrały przewodniczących i sołtysów na kolejną kadencję. Zebrania wyborcze w jednych samorządach i sołectwach przebiegały w miarę spokojnie, w innych aż wrzało. A już na pewno wiodącym tematem spotkań była podwyżka opłat za wywóz śmieci. Poniżej prezentujemy zwycięzców, którzy podczas wyborów zdobyli największe poparcie swoich sąsiadów.

Samorząd Osiedlowy nr 1; Przewodniczący: Wiesław Albin; Zarząd Osiedla: Grzegorz Andruszko, Dominik Piesta, Maria Czardyban, Józef Stachura, Danuta Zagórna.

Samorząd Osiedlowy nr 2; Przewodniczący: Wojciech Świtak; Zarząd Osiedla: Bogusława Bednarz, Agata Górny, Józef Kawka; Anna Wawrzyk; Krystyna Janowicz.

Samorząd Osiedlowy nr 3; Przewodniczący: Krzysztof Bielenin; Zarząd Osiedla: Jan Bielenin; Krzysztof Łukowicz; Jan Sporysz; Jan Szymański; Cecylia Ślusarczyk.

Samorząd Osiedlowy nr 4; Przewodniczący: Sławomir Drobny; Zarząd Osiedla: Zofia Gembala, Zygmunt Forycki, Andrzej Jakubowski, Mirosław Krzanowski, Hanna Włodarczyk.

Samorząd Osiedlowy nr 5; Przewodniczący: Marek Gancarczyk; Zarząd Osiedla: Edward Błazenek, Grzegorz Chowaniec, Małgorzata Marusza, Krzysztof Noworyta, Mieczysław Opaliński.

Samorząd Osiedlowy nr 6; Przewodniczący: Marian Spisak; Zarząd Osiedla: Kazimierz Chowaniec, Andrzej Formas, Andrzej Młynek, Zygmunt Wutke, Aleksander Zontek.

Samorząd Osiedlowy nr 7; Przewodniczący: Czesław Żak; Zarząd Osiedla: Agnieszka Kubiczek, Mieczysław Kocoń, Stanisława Tralska, Andrzej Włodarczyk, Małgorzata Pawlus.

Samorząd Osiedlowy nr 8; Przewodniczący: Jerzy Fajfer; Zarząd Osiedla: Kazimierz Pękala, Piotr Potyka, Grzegorz Rychlewicz, Małgorzata Wójcik, Jan Wróbel.

Sołectwo Jawiszowice; Sołtys: Stanisław Sajdak; Rada Sołecka: Tadeusz Szczerbowski, Dariusz Dadak, Stanisław Pastuszka, Maria Blarowska, Andrzej Szemiński, Stanisław Jarosz.

Sołectwo Przecieszyn; Sołtys: Czesław Smółka; Rada Sołecka: Leszek Wolas, Józefa Kopiasz, Roman Kania, Roman Naras, Barbara Grzywacz, Jan Wojnowski.

Sołectwo Skidziń; Sołtys: Jerzy Krawczyk; Rada Sołecka: Maria Kochman, Janina Niedziela, Zdzisław Noworyta, Zofia Piwowar, Adam Stawoy, Wojciech Waligóra.

Sołectwo Wilczkowie; Sołtys: Krystyna Kramarczyk; Rada Sołecka: Bogdan Czuwaj, Marek Kawa, Sławomir Kawczak, Jan Likus, Urszula Niedziela, Jan Uroda.

Sołectwo Zasole; Sołtys: Zofia Wójcik; Rada Sołecka: Agnieszka Drożdż, Czesław Kózka, Anna Rusin, Wioletta Szymkowska, Łukasz Żmuda, Danuta Żurek.

EP

Fiacikiem na patrol

Końcem ubiegłego roku Straż Miejska otrzymała nowy samochód. Fiat Doblo przystosowany jest do przewożenia zatrzymanych osób w specjalnym przedziale.

Samochód pomieści siedem osób. Pięć miejsc przeznaczonych jest dla osób cywilnych, dwa dla zatrzymanych.

Nowy nabytek kosztował 43 tys. 500 zł. Straż Miejska korzystać będzie nadal z 5-letniego Opla Astry, który ma ponad 200 km na liczniku. W odstawkę pójdzie 9-letni Polonez.

Pojazd uprzywilejowany musi spełniać określone wymogi, a Polonez jest mocno wyeksploatowany. Ogłosimy przetarg na jego zbycie - mówi komendant SM Krzysztof Tokarz. - Fiat Doblo chociaż jest nowym samochodem, co roku musi przechodzić rozszerzone badania kontrolne.

EP



Wydobywać bezpiecznie

W roku 2007 planujemy wydobyć o 150 tys. ton węgla mniej niż w roku ubiegłym - mówi dyrektor techniczny i zarazem kierownik Ruchu Zakładu Górniczego KWK „Brzeszcze-Silesia”.

Grzegorz Żukowski ma 38 lat, pochodzi z Gliwic. Jego przygoda z górnictwem zaczęła się w Technikum Górniczym w Zabrze. Potem studiował na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Do Brzeszcza przyszedł z zabrzańskiej dwuruchowej kopalni „Sośnica-Makoszowy”. Pracę zawodową zaczynał od sta-



Grzegorz Żukowski

żysty w kopalni „Sośnica”, przechodząc przez wszystkie szczeble górniczej kariery. Odchodząc z połączonej kopalni „Sośnica-Makoszowy” był głównym inżynierem górniczym Ruchu II.

Od stycznia pełnił obowiązki dyrektora KWK „Brzeszcze-Silesia”. Od lutego, z chwilą wprowadzenia zmian w systemie zarządzania Kompanią Węglową został dyrektorem technicznym i zarazem kierownikiem Ruchu Zakładu Górniczego kop. „Brzeszcze-Silesia”, która weszła w skład Centrum Wydobywczego „Wschód”.

Nowy dyrektor kop. „Brzeszcze-Silesia” biorąc pod uwagę 12 mln zł straty na wyniku finansowym kopalni w 2006 r., której przyczyną była niewątpliwie trwale nierentowna „Silesia”, zastanawia się nad dalszą celowością modelu kopalni jako dwuruchowej. Aktualnie w Kompanii Węglowej trwają prace studyjne nad sposobem i możliwością przejęcia Ruchu II „Silesia” przez jego załogę w formie akcjonariatu pracowniczego. Tego domagają się związki zawodowe „Silesii”.

W tym roku w kop. „Brzeszcze-Silesia” planuje się wydobyć o 150 tys. ton węgla mniej niż w roku 2006. Sam Ruch I rok ma zamknąć niewielkim plusem na wyniku finansowym. W kopalni prowadzone będą roboty przygoto-

wawcze. Ma nastąpić rozcięcie między poziomami 740 a 900 metrów, które pozwoli pozyskać nowe pokłady węgla, a ta inwestycja - jak twierdzi dyrektor - pochłonie duże pieniądze.

- Musimy przygotować front wydobywczy dla kopalni na 2008 r. Wydrążenie chodników to roboty bardzo kosztowne, a zysk z nich przesunięty będzie w czasie na lata następne - wyjaśnia dyrektor Żukowski. - Poza tym wydobywanie w przeciwieństwie do roku ubiegłego prowadzić będziemy na ścianach o krótkich wybiegach, w pokładach o średniej miąższości. Jednym słowem pracy więcej, a efekty ilościowe i jakościowe mniejsze. Problemem dla kopalni jest ciągle zmniejszająca się załoga. W tym roku na emeryturę odejdzie 224 górników. Liczę na pozyskanie doświadczonych górników z „Silesii”, którzy wyrażą chęć dalszej pracy w Kompanii Węglowej. Nie jestem zwolennikiem zlecania robót firmom spoza kopalni. Swój pracownikiem jest najlepszy, utożsamia się z kopalnią i szanuje swoje stanowisko pracy.

Dyrektor Żukowski zapowiada, że w tym roku nie będzie oszczędził środków na zakup sprzętu umożliwiającego bezpieczne dotarcie do nowych pokładów. W styczniu został już zakupiony podajnik taśmowy „Sigma 800”, który zastosowany będzie w wyrobiskach chodnikowych, gdzie pracuje kombajn „Alpina 50”. Urządzenie jest wydajniejsze i bezpieczniejsze od dotychczas stosowanych. Również rozważa się wprowadzenie kombajnu chodnikowego mocniejszego od „Alpiny 50”. Została powołana komisja do oceny technicznych możliwości jego zastosowania. Kopalnia wzbogaci się też o nowy przenośnik ścianowy, kruszarkę oraz urządzenie do granulacji mułów węglowych.

Zakup nowych urządzeń wiąże się na pewno z podniesieniem wydajności pracy z jednej strony, z drugiej zaś z poprawą warunków pracy czyli bezpieczeństwem.

- Na tak metanowej kopalni, jaką są „Brzeszcze”, nie ma mowy o łapaniu przepisów. Wszelkie uchybienia będą się wiązały z surowymi konsekwencjami - dodaje dyrektor Żukowski. - Mamy bezpiecznie wydobywać dużo dobrego węgla. W Brzeszczach pracują doświadczeni pracownicy i bardzo dobra fachowa kadra. Szkoda tylko, że tej ostatniej jest tak mało. Przydałoby się ściągnąć do pracy absolwentów szkół wyższych.

Ewa Pawlusiak

Grozili strajkiem

Akademie górnicze, po tragedii w „Halembie”, we wszystkich kopalniach zorganizowano z opóźnieniem. W kopalni „Brzeszcze-Silesia” barbórkowe odznaczenia górnicy odebrali 12 stycznia. Tydzień później w referendum opowiedzieli się za strajkiem.

Na akademię przybył Grzegorz Pawłaszek, prezes Kompanii Węglowej S.A. w Katowicach. Nie miał w tym dniu dobrych wieści dla brzeszczańskich górników. Zapowiedział



Dyrektor Grzegorz Żukowski po raz pierwszy odznaczał brzeszczańskich górników.

zmiany w podległych Kompanii 17 kopalniach. Nie na takie zmiany górnicy czekali, zwłaszcza, że ich żywicielka miniony rok zakończyła na minusie, z uwagi na deficytową czechowicką „Silesię”.

Związki Zawodowe nie zgadzają się z zapisami zawartymi w rządowej strategii dla górnictwa na lata 2007-2015, przeprowadziły 18 stycznia referendum w sprawie strajku. Górnicy obawiają się uzależnienia

pensji od wyników kopalni, ingerencji w układy zbiorowe i likwidacji niektórych zakładów wydobywczych.

Aż 96,3 proc. głoszącej załogi KWK „Brzeszcze-Silesia” opowiedziało się za strajkiem. Do głosowania uprawnionych było 3173 pracowników. W dniu referendum w pracy było 2278 osób. Głosy oddało 1827 spośród nich. Za przystąpieniem do protestu opowiedziało się 1760 głosujących, przeciwko - 56 osób. Oddano 9 głosów nieważnych. Jednodniowy strajk ostrzegawczy wyznaczony był na 24 stycznia. W ostatniej chwili górnicy od niego odstąpili.

- Strajk jest zawieszony - mówi Mirosław Szot, przewodniczący NSZZ

„Solidarność” kopalni „Brzeszcze”. - Zawarliśmy ze stroną rządową wstępne ustalenia, co do zmian w zapisach strategii dla górnictwa na lata 2007-2015, która dalej będzie podlegać negocjacjom. Minister gospodarki zrezygnował z pomysłu

powiązania płac górników z wydajnością pracy. Do końca marca związkowcy i rząd będą też dyskutować nad zasadnością prywatyzacji sektora górniczego.

Na akademii górniczej obecny był również Zenon Malina, który ostatniego grudnia pożegnał się z brzeszczańską załogą. Zaprosił go pełniący od stycznia obowiązki dyrektora KWK „Brzeszcze-Silesia” Grzegorz Żukowski. EP

Co wyjdzie z planu?

Wieloletni plan rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych w gminie Brzeszcze na lata 2007-2011, przedłożony przez Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Tychach S.A, przewiduje nakłady w wysokości 4 035 000 zł.

Plan planem, ale z jego wykonaniem bywa różnie. Realizacja niektórych z zapisanych w nim zadań, jak np. remont sieci wodociągowej na ul. Bugaj, przesuwana jest z roku na rok. W tym roku na modernizację sieci wodociągowo-kanalizacyjnej w

gminie RPWiK chce przeznaczyć 820 tys. zł. Remontowana ma być sieć na ulicach św. Wojciecha i Ofiar Oświęcimia oraz kanalizacja sanitarna na ul. Prusa. Przygotowana zostanie koncepcja przebudowy zasilania gminy Brzeszcze oraz projekt modernizacji sieci wodociągowej na ul. Przyłogi.

Wśród zadań na ten rok nie ma modernizacji sieci wodociągowej na ul. Oświęcimskiej w Skidzinii i Wilczkowicach, gdzie do awarii dochodzi średnio raz na tydzień. Interwencje mieszkańców na razie nie przynoszą skutków. jack

Górnicy odznaczeni podczas akademii górniczej z okazji „Barbórki 2006”

Stopnie Górnicze otrzymali:

• **Dyrektora Górniczego III Stopnia** - Janusz Adamowicz, Włodzimierz Majer, Leszek Styś

Grzegorz Śliwka, Wojciech Twardowski, Piotr Urban, Andrzej Wanat, Ryszard Zemlik.

Uchonorowani Krzyżami Zastugi:

• **Złotym Krzyżem Zastugi** - Zygfryd Hoder, Kazimierz Jastrzembki, Józef Kubanek, Zbigniew Malec, Piotr Plewniak

• **Srebrnym Krzyżem Zastugi** - Zbigniew Błażenek, Jerzy Chowaniec, Stanisław Drobisz, Andrzej Flader, Andrzej Jarnot, Marian Korczyk, Grażyna Kusak, Maciej Marusza, Adam Mazgaj, Adam Pa-

• **Uchonorowani Odznaką „Zastużony Pracownik KWK „Brzeszcze”** - Barbara Koziel, Helena Kulig, Dorota Łysakowska, Barbara Naglik, Anna Nycz, Beata Rąba, Irena Wilk, Ewa Włoszek, Janusz Adamowicz, Grzegorz Babiuch, Tomasz Bieszczad, Jacek Błarowski, Stanisław Drobisz, Sławomir Drobny, Emil Englert, Michał Faruga, Jan Górka, Krzysztof Grodowski, Sławomir Hankus, Adam Jarnot, Krzysztof Jędrzejko, Kazimierz Madeja, Marek Majda, Andrzej Majewski, Jan Markiel, Robert Masłowski, Grzegorz Matejko, Piotr Paluch, Andrzej Sowa, Krzysztof Stręk, Janusz Szatara, Robert Szczerbowski, Andrzej Tobiarczyk, Stanisław Urbas-



sałka, Piotr Urban, Mieczysław Zajac

• **Brązowym Krzyżem Zastugi** - Andrzej Błażenek, Andrzej Łukaszyk

niel, Wiesław Wasztyl, Wojciech Wyrwik.

Odnaczeni medalami i odznakami honorowymi:

• **Odznaką Honorową „Zastużony dla Górnictwa RP”** - Bogdan Czuwaj, Jan Dąbrowa, Kazimierz Dwornik, Krzysztof Gawęda, Krzysztof Grunwald, Marek Kawa, Wiesław Kawka, Jan Kruczek, Janusz Kruczyński, Tomasz Ledwoch, Włodzimierz Majer, Andrzej Nikiel, Jan Sporysz, Ryszard Turski

Uchonorowani Medalami Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego

• **Złoty Medal Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego:**

Franciszek Jedliński, Adam Pasałka

• **Srebrny Medal Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego:**

Janusz Bolek, Edward Faryna, Jacek Heród, Józef Kasprzak, Jerzy Matusz, Mieczysław Mokwa, Dariusz Papuga, Ryszard Zemlik.

• **Brązowy Medal Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego:**

Jerzy Chowaniec, Ireneusz Drabek, Andrzej Dubiel, Zbigniew Dziubras, Zdzisław Huber, Jarosław Kozak, Adam Kwiecień, Kazimierz Sternat, Artur Zemlik.

Uchonorowani Odznaką „Zastużony Ratownik Górniczy:

Grzegorz Doła, Paweł Dyrdoń, Ireneusz Łopatka, Dariusz Malanowski, Piotr Piaseczny, Edward Stawowczyk.

* Krzyże Zastugi wręczone będą w terminie do 26 lutego. Odnaczenia państwowe wręcza prezydent bądź osoba upoważniona przez prezydenta. 12 stycznia na akademię nie dojechał Wojewoda Małopolski.

Natura 2000 jest szansą

W ostatnim czasie można było przeczytać w lokalnych mediach tyle bzdurnych wypowiedzi na temat Natury 2000, że aż żęby bołą. „Będziemy mieszkając w rezerwacie, Natura uniemożliwi budowę kanalizacji, remonty dróg, hodowlę karpia, a nawet budowę nowych stawów” - mówiono. Nic bardziej błędnego! Przede wszystkim Natura 2000 to nie rezerwat. Ze znanych form ochrony najbliższej jej do parku krajobrazowego. Główna różnica jest co najwyżej taka, że przestrzegania przepisów w PK kontroluje wojewoda, a na obszarze Natura 2000 Komisja Europejska, co akurat w przypadku naszego kraju może mieć niestety istotne znaczenie. Na obszarze Natura 2000 powołanym na podstawie dyrektywy ptasiej (a takie są „nasze” obszary) zabrania się podejmowania działań, które mogą negatywnie oddziaływać na gatunki wymienione w załącznikach do dyrektywy ptasiej (np. rybitwa białowąsa, bąk, baczek, ślepowron etc.). Dlatego budowa kanalizacji czy domu na obszarze gdzie te ptaki nie żerują ani nie gniazdują nie może mieć żadnego wpływu na obszar Natura 2000 i jest oczywiście dozwolona. A budowa kolejnych stawów czy prowadzenie normalnej gospodarki rybackiej jest nie tylko dozwolone, ale wręcz wskazane (zaniechanie działalności rybackiej doprowadziłoby do zniszczenia istotnych dla ptaków siedlisk). Co innego zasypanie szuwarów gruzem czy budowa drogi ekspresowej przez stawy - takie działania rzeczywi-

ście mają negatywny wpływ na siedliska ptaków.

Najlepszym dowodem, że Natura nikomu specjalnie nie przeszkadza są powołane już ostoje, chociażby utworzony dwa lata temu w rejonie Pszczyny i Skoczowa obszar PLB240001 Dolina Górnej Wisty. Ma on w swoich granicach kilkanaście miejscowości i nie słyszałem skarg mieszkańców na fakt, że mieszkają w „rezerwacie”. Dlaczego jednak nie mówi się o pozytywach, jakie niesie ze sobą utworzenie ostoi?! Przecież na obszarach Natura 2000 istnieją specjalne programy wspierania przedsięwzięć rolno-środowiskowych, dopłaty dla rolników są „z automatu” o 20 proc. wyższe. Od 2007 r. będą dopłaty i rekompensaty dla rybaków (z tytułu gospodarowania na obszarach N2k) z funduszu rybołówstwa. To chyba ignorancja, bo nie chce mi się wierzyć, że gminne władze specjalnie chcą pozabawić znaczną część mieszkańców korzyści, jakie niesie powołanie nowych ostoi, nie wspominając o efekcie promocyjnym i szansach np. na rozwój turystyki przyjaznej dla środowiska.

Zastanawiam się czy przypadkiem lokalne władze z góry nie szukają sobie alibi na przyszłość - jak im się nie uda wywiązać z wyborczych obietnic, to najprościej będzie zważyć na Naturę 2000. Zainteresowanym polecam serwisy internetowe: www.natura2000.org.pl i www.mos.gov.pl/natura2000.

Piotr Rymarowicz
Towarzystwo na rzecz Ziemi

Śmieci, których nie ma

Nie mam zamiaru rozpisywać się nad wprowadzeniem nowego taryfikatora za wywóz śmieci ani nad wskaźnikiem „produkcji” śmieci na jednego mieszkańca, ale jestem zdecydowanym przeciwnikiem bezwzględnej stosowania tego przelicznika, gdy ilość śmieci wywieziona przez Agencję Komunalną da się bardzo dokładnie obliczyć. Bo stosując ów przelicznik dochodzi do absurdów. I tak zapewne jest nie tylko w moim przypadku.

Od lat Agencja opróżnia z mojej posiadłości pojemnik o objętości 0,11 m³, raz w tygodniu. W dwurodzinnym domu do połowy sierpnia mieszkało 5 osób, aktualnie 4. I tak jeden pojemnik zupełnie nam wystarczał. W przypadkach niespodziewanej „nadprodukcji” korzystałem z worków foliowych kupowanych w Agencji. Na wszelki wypadek mam ich jeszcze 5 sztuk w rezerwie.

Z prostego rachunku wynika, że Agencja wywoziła za ubiegły rok 5,72 m³ śmieci. Według przelicznika powinienem „wyprodukować” z resztą rodziny 7,48 m³. Dlaczego mam płacić Agencji za wywóz 1,72 m³ śmieci, skoro takiej usługi nie wykonała. Zapewne „wyprodukowalibyśmy” tyle śmieci, ile przewidyuje norma, ale dom ogrzewam węglem, więc prasa, tekturowe

opakowania służą jako podpałka. A dodatkowo Agencja wprowadziła (oczywiście odpłatnie) worki na opakowania z tworzyw sztucznych i szkła, więc mam teraz problemy, by pojemnik na śmieci był pełny, mimo że dodatkowo muszę wsypać do niego popiół.

Inny przykład na bezsensowność stosowania owego przelicznika. Mieszkam z teściami, którzy „dobiegają” 80-tki. Ponieważ jestem „domowym śmieciarzem” to widzę, że przez tydzień mają problem z napełnieniem kosza na śmieci o pojemności 28 litrów. Gdyby wypełnili go do pełna, „wyprodukują” 1,46 m³ śmieci w ciągu roku. A norma przewiduje, że powinniśmy „wyprodukować” 3,76 m³. Gdzie sens, gdzie logika?

Kończąc, mam nadzieję, że nowi radni podejną do problemu bardziej „życiowo” i realistycznie. Dla mnie pozostaje rzeczą oczywistą, że tam gdzie ilość śmieci wywożonych jest do obliczenia, stosowanie normalnego wskaźnika jest w niektórych przypadkach niczym innym jak wyłudzeniem pieniędzy przez Agencję Komunalną w oparciu o niezbyt fortuną uchwałę. Co, mam nadzieję, dwoma ww. przykładami potwierdziłem.

Lew Najbór

Zdecyduj sam na co idą Twoje podatki.

Możesz przekazać 1 proc. swojego podatku dla Towarzystwa Turystyki Rowerowej „Cyklista” - Organizacji Pożytku Publicznego.

Prawo do samodzielnego decydowania o tym, na co przeznaczymy 1 proc. swojego podatku dochodowego jest rozwiązaniem nowym. Taka możliwość istnieje dopiero od 1 stycznia 2004 r., dzięki ustawie o działalności pożytku publicznego i wolontariacie.

Na czym to polega?

Każdy, w okresie od zakończenia roku podatkowego (czyli od 1 stycznia 2007 r.) do dnia, w którym składa zeznanie roczne (tzw. PIT), może dokonać wpłaty na konto wybranej organizacji pożytku publicznego. Jeśli podatek wynosi np. 500 zł można z niego 5 zł przekazać na Towarzystwo „Cyklista”, jeśli podatek wyniesie 5763 zł to możesz zasilić nas sumą 57,63 zł. Jeśli w zestawieniu rocznym masz nadpłatę - Urząd Skarbowy doliczy ci wpłaconą na nasze konto kwotę do

zwrotu podatku. Jeśli musisz dopłacić - to o kwotę przekazaną na rzecz TTR „Cyklista” pomniejszasz wpłatę do Urzędu Skarbowego.

Jak to zrobić?

To proste: wypełniasz zeznanie PIT i obliczasz wysokość należnego podatku. Wpłacasz 1 proc. wyliczonego podatku na nasze konto: **81 1050 1315 1000 0022 7216 2195**. Potwierdzenie przelewu zachowujesz razem z kopią PIT-a. Należny podatek jest pomniejszony o wpłaconą przez ciebie kwotę (dostajesz większy zwrot z Urzędu Skarbowego lub mniej wpłacasz).

Więcej informacji na temat idei jednego procenta można znaleźć na stronach: www.jedenprocent.pl. Informacje na temat naszej działalności znajdziesz na stronie www.cyklista.com.pl.

Zarząd TTR „Cyklista”

Towarzystwo Turystyki Rowerowej „Cyklista”, Organizacja Pożytku Publicznego, 32-625 Przecieszyn, ul. Wyzwolenia 35, tel./fax. 032 211 08 59, kom. 600 978 355, e-mail: ttrcyklista@wp.pl

ZAKŁAD TELEWIZYJNY

inż. Piotr Pajkert

wykonuje na terenie od Brzeszcz do Czechowic naprawy domowe wszystkich typów:

tel. 215-39-14,
kom. 0-603-877-520

- telewizorów
- tunerów satelitarnych
- monitorów komputerowych oraz przestrojeń fonii

* dojazd 10,00 zł.

Zakład mieści się w Czechowicach-Dziedzicach przy ul. Klasztornej 24/22

www.tvnaprawy.prv.pl

Noworoczne przyrzeczenie

Mniej lub bardziej galowo, ale hucznie przywitaliśmy Nowy Rok. Ci ufni i odważni oraz Ci sceptycznie zerkający w przyszłość poddali się magii sylwestrowej nocy. Żegnaliśmy stare, witaliśmy nowe. Wraz z wybicciem północy tradycyjnie ożyła w nas (niezależnie od płci) nadzieja na spełnienie baśniowych marzeń - zamiany z Kopciszka w adorowaną(ego) pretendenkę(a) do tronu. Stawiamy grubą kreskę i zaczynamy niejako od początku. Najpierw od spełnienia noworocznych obietnic, na przykład rzucamy zgrabny nawyk palenia papierosów, podejmujemy walkę ze zbędnymi kilogramami (najlepiej stosując zdrową dietę 1000 kalorii), poświęcamy więcej czasu rodzinie, naszym dzieciom. Konsekwentnie realizując naszemu plan własnej „naprawy”, natychmiast uprzątamy śmieci po szalonej sylwestrowej nocy, które nieopatrznie, w ciemnościach pozostawiliśmy na trawnikach, ulicach i chodnikach. Eliminujemy to, co zostało po petardach. Szklane opakowania po wysokowych trunkach (i nie tylko) oraz opakowania typu „pet” segregujemy i umieszczamy w przeznaczonych na te odpady pojemnikach. Cudnie!

Aby dostosować kierunki polskiej polityki do wymagań VI Programu Działań Unii Europejskiej na Rzecz Środowiska, znowelizowano polskie dokumenty strategiczne i przygotowano „Politykę ekologiczną państwa na lata 2003-2006 z uwzględnieniem perspektywy na lata 2007-2010”. W odniesieniu do odpadów komunalnych sformułowano szereg celów strategicznych, w obydwu wymienionych w tytule horyzontach czasowych:

- cel pierwszy, krótkookresowy na lata 2003-2006 brzmi: edukacja i podnoszenie świadomości ekologicznej mieszkańców Polski,

- cel pierwszy, średniookresowy na lata 2007-2010 brzmi: kontynuacja działań na rzecz podnoszenia świadomości ekologicznej Polaków.

Noworoczny spacer po brzeszczańsko-jawiszowickich osiedlach, który pomimo niesprzyjającej pogody odbyłam w ramach realizacji noworoczego samozobowiązania pt. „Żyję zdrowo i sportowo”, przekonał mnie, że cel pierwszy, krótkookresowy na lata 2003-2006 może i został osiągnięty, ale działania okazały się mało skuteczne. Dowód na to stanowiły wszechobecne ślady „hucznej” zabawy i jak zawsze liczne kupy naszych czworonożnych przyjaciół, do których nie dałoby się wbić żadnej chorągiewki, bo deszcz zrobił swoje. Z tradycyjnie towarzyszących spacerom w ziemie doznań brakowało tylko jednego: smrodliwych wyziewów z kominów. To zaś oznaczało, że strudzeni całonocną zabawą nie podjęliśmy trudu wstępnego uporządkowania swojego najbliższego otoczenia, poprzez „utylizację” naszych odpadów. Celowo użyłam określenia „wstępnego” (np. spalenie reklamów-

ki czy starego biustonosza), gdyż jak wskazuje praktyka, „zasadnicze” porządkowanie jest jeszcze bardziej niebezpieczne dla otoczenia. Znam przypadek gospodarza domu, który we własnym piecu węglowym spalił beżużyteczną, zepsutą lodówkę. Na temat zabójczych (rakotwórczych) właściwości produktów spalania czytamy i słyszymy bardzo wiele, choć pewnie niewystarczająco dużo byśmy uwierzyli, że toksycznymi wyziewami oddychamy także my, nasze dzieci i nasi rodzice. Zanim wyrzucimy plastikowy odpad do pieca, przypomnijmy sobie, że powietrze jest wspólne i bezmyślne zatrucie go jest przestępstwem.

Liczne przepisy prawne z zakresu gospodarki odpadami, nakładają szereg obowiązków zarówno na samorządy lokalne, podmioty gospodarcze, jak i na właścicieli nieruchomości. Między innymi obowiązkiem gminy jest zapewnienie, że z odpadów komunalnych wysegregowane zostaną odpady niebezpieczne. Powinno się zorganizować system zbierania tych odpadów oraz zachęcać mieszkańców, aby nie gromadzili odpadów niebezpiecznych wraz z innymi odpadami komunalnymi. Trzeba ułatwiać, wręcz umożliwiać to zadanie, eksponując liczne pojemniki na baterie, świetłówki, termometry rtęciowe (np. w szkołach, urzędach publicznych, budynkach poczty), oraz prowadząc nieustanną kampanię informacyjną na temat bezpiecznego zbierania przeterminowanych leków w aptekach. Ktoś kto szukał tego typu pojemnika w naszej gminie wie jak w praktyce funkcjonuje nasz lokalny system gospodarowania odpadami niebezpiecznymi. Swoją drogą trudno zgadnąć co też mogłoby „ładować” w takich pojemnikach. Może pieskie kupki? Przecież kosze na odchody tych zwierząt pełne są różnych rzeczy, które stanowią odpad z wyjątkiem tych odpadów, dla których są przeznaczone.

System postępowania z odpadami na takich obszarach jak nasza gmina, powinien wspierać wszystkie inicjatywy mające na celu ograniczenie ilości wytwarzanych odpadów, np. poprzez wspomnianą na wstępie edukację ekologiczną czy promowanie opakowań wielokrotnych. Nieuzasadniona ekonomicznie jest budowa systemów zbyt zaawansowanych technologicznie i kosztownych, gdyż ze względu na niskie dochody gospodarstw domowych trudno by im było opłacić koszty związane z korzystaniem z tych systemów. W celu zmniejszenia kosztu budowy i funkcjonowania lokalnych systemów gospodarki odpadami należy dążyć do tworzenia systemów obejmujących teren większy niż obszar jednej gminy. Wskazuje się, że najefektywniejszy system obejmuje 100-200 tysięcy mieszkańców. System powinien uwzględniać, a także zachęcać właścicieli domów jednorodzinnych do samodzielnego zagospodarowywania odpadów podlegających rozkładowi biologicznemu (biodegradowalnych), przez ich kompostowanie. Z tym zagadnieniem związana jest konieczność segregacji odpadów u źródła, czyli w gospodar-

stwach domowych i przedsiębiorstwach oraz odbiór już posegregowanych odpadów przez firmy tym się zajmujące. Segregować należy m.in. szkło (białe i kolorowe), plastik, drobny złom (w tym opakowania typu Tetra Pak), aluminium, odpady biodegradowalne, a także odpady niebezpieczne (np. stare lekarstwa, rozbity termometr, baterie itp.). Konieczne jest prowadzenie stałych działań edukacyjnych (w stosunku do dzieci, młodzieży i dorosłych) oraz promocyjnych w zakresie prawidłowej gospodarki odpadami poprzez wskazywanie wymiernych korzyści zdrowotnych, społecznych i środowiskowych, wynikających z właściwego postępowania z odpadami. Najistotniejsze jest jednak to, że stworzony system, choćby idealny, nie będzie funkcjonował właściwie, jeżeli władze gminy nie będą egzekwowały przestrzegania przepisów w tym zakresie.

Warto dokonać zmian naszych nawyków, jeśli te zmiany miałyby przyczynić się do poprawy jakości naszego życia. Właściwie, będąc w sytuacji bez wyjścia, musimy podjąć choćby próbę tych zmian, np. poprzez noworoczne przyrzeczenie. A jeśli się nie uda, to zawsze jest nadzieja na kolejną szansę, jaką przyniesie kolejny Nowy Rok.

Beata Dyduch

Jeszcze o dietach

Szanowna Rado Miejska,

Zwracam się do Państwa, a szczególnie moje słowa kieruję do tych radnych, którzy w radzie są nowi i głosowali za podwyżką diet. Moje zdanie w tej sprawie jest takie: wszyscy nowi radni mieli obowiązkowo głosować przeciw podwyżce diet, bo na razie nic nie zrobiliście dla mieszkańców, a w pierwszej kolejności dajecie sobie podwyżki.

Gdzie są wasze przedwyborcze obietnice? W koalicji rządzącej w naszej gminie jest Platforma Obywatelska, która tak krytykuje PiS za program „tanie państwo”. Najważniejszą osobą w radzie jest jej przewodniczący, który jest z PO i jak to się ma do taniej gminy.

Mam prośbę - wycofajcie się z tej niedobrej decyzji, a pieniądze przeznaczcie np. na wymianę okien w szkołach i przedszkolach. Nie piszę tego, by komuś dopiec, ale jest to nieuczciwe i nierozsądne. Już wiem, że do rady idzie się dla pieniędzy, a nie, by pomóc mieszkańcom.

Dla opozycji mam rozwiązanie - nie mówcie już, że winni są rządzący, bo wyście podwyżki diet nie chcieli. Przeznaczcie je na dobre cele i to będzie piękne, wtedy brawo dla was!

Szanowana Rado! Radnym się bywa, a człowiekiem trzeba być całe życie! Przy tak dużej biedzie wśród mieszkańców i szalejących cenach, wy myślicie tylko o swoich portfelach. Gdybym to ja był na waszym miejscu, to wstydziłbym się popatrzeć ludziom w oczy.

Krzysztof Bielenin z Nowej Kolonii

Zdarzenia

9 stycznia o godz. 17.20 w Jawiszowicach na ul. Wyszyńskiego patrol policji i SM zatrzymał nietrzeźwego kierowcę Andrzeja M. Mieszkaniec Jawiszowic kierował samochodem Daewoo Lanos. W wydychanym powietrzu miał 2,8 prom. alkoholu.

Z 15 na 16 stycznia, między godz. 23.00 a 10.00 w Brzeszczach przy ul. Piastowskiej złodzieje włamali się do lokalu „Zagroda”. Skradli 100 zł i zawartość gier zręcznościowych (nie ustalona kwota) na szkodę Józefa H.

20 stycznia o godz. 20.30 w Jawiszowicach, w lokalu „Garbarnia” przy ul. Handlowej, nieznanymi sprawcami podczas trwania koncertu skradli mieszkance Pszczyny - Paulinie B. kurtkę wraz z telefonem komórkowym marki Nokia 6020. Poszkodowana oszacowała straty na 600 zł.

20 stycznia o godz. 11.20 w Skidzinie na ul. Wypoczynkowej policjanci zatrzymali na gorącym uczynku dwóch mieszkańców Jawiszowic: 21-letniego Roberta T. i 46-letniego Mariana T., którzy włamali się do pomieszczeń gospodarczych przy stawach hodowlanych w Skidzinie. Pokrzywdzony Stanisław Z. oszacował straty na 1 tys. zł.

20 stycznia o godz. 14.30 w Jawiszowicach na ul. Bielskiej funkcjonariusze KP Brzeszcze i Straży Miejskiej zatrzymali do kontroli drogowej Fiata 126p. Po przeprowadzeniu badania stanu trzeźwości okazało się, iż kierowca 48-letni Marek D., mieszkaniec Bielana, kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości - 1,13 prom. Podczas wykonywania dalszych czynności służbowych zatrzymany usiłował wręczyć policjantowi banknot 100 zł w zamian za odstąpienie od czynności służbowych.

20 stycznia o godz. 11.55 w Brzeszczach na ul. Kościuszki w ręce funkcjonariuszy policji wpadł Ryszard M., 54-letni mieszkaniec Brzeszcz, który kierował rowerem w stanie nietrzeźwym (2,73 prom.).

23 stycznia o godz. 23.40 w Zasolu na ul. Łęckiej 34-letni mieszkaniec Hecznarowicz wszedł na jezdnię, zza stojącego na pasie ruchu ciężarowego pojazdu Volvo, wprost pod nadjeżdżającego Fiata 126p, którym kierował 41-letni mieszkaniec Osieka. Pieszy doznał ogólnych potłuczeń ciała. Po opatrzeniu w szpitalu został zwolniony.

29 stycznia o godz. 23.30 w Brzeszczach na ul. Ofiar Oświęcimia policjanci zatrzymali 41-letniego brzeszczanina Romana G., który kierował Fiatem 126p będąc w stanie nietrzeźwości (1,19 prom.).

EP

Recydywista pojmany

17 stycznia brzeszczańscy policjanci pojмали 44-letniego recydywistę Ryszarda T., który nie stawiał się w zakładzie karnym do odbycia wyroku.

W czerwcu 2006 r. Sąd Rejonowy w Oświęcimiu skazał mieszkańca Brzeszcz Ryszarda T. na 2 lata pozbawienia wolności. Ten mimo licznych wezwań stanych przez sąd, nie kwapił się do odbycia kary. Siłą, 17 stycznia, do Zakładu Karnego w Wadowicach doprowadzili go policjanci z Komisarjatu Policji Brzeszcze.

Awanse policjantów

19 stycznia w Komendzie Powiatowej Policji w Oświęcimiu awanse zawodowe odebrało czterech funkcjonariuszy z brzeszczańskie-go komisarjatu. Zostali nominowani do stopnia młodszego aspiranta i sierżanta policji.

Na stopień młodszego aspiranta awansowano sierż. sztab. Pawła Walczyka i sierż. sztab. Marka Ciągale. Stopień sierżanta policji przyznano starszym posterunkowym: Pawłowi Pędziwiatrowi i Wojciechowi Sowie.

Jeszcze w starym roku do stopnia młodszego aspiranta nominowano dzielnicowych: sierż. sztab. Zygmunta Zajęca, starszego sierż. Dariu-

- Dostaliśmy polecenie doprowadzenia oskarżonego do aresztu pod przymusem. Kiedy funkcjonariusze dotarli do jego miejsca zamieszkania, nie był chętny do otworzenia drzwi wejściowych domu, w którym mieszka - mówi zastępca komendanta policji w Brzeszczach aspirant sztab. Stefan Tuniewicz. - Wiedzieliśmy, że jest wewnątrz. Policjanci wybili więc szybę w drzwiach i weszli do środka. Nie stawiał większego oporu.

Ryszard T. jest wielokrotnym recydywistą. Teraz ma odsiedzieć 2 lata za kradzież z włamaniem do budynku mieszkalnego. Kradł węgiel oraz wszelkie, ale w głównej mierze większe elementy metalowe, które trafiały potem do punktów skupu złomu. W przeszłości Ryszard T. odsiadywał wyroki za włamania z kradzieżą, jazdę po pijaku i dwukrotnie za zgwałcenie.

EP



Awansowani policjanci KP Brzeszcze.

sza Lelito i starszego sierż. Dariusza Olka oraz dyżurnych: sierż. sztab. Piotra Krzemienia i sierż. sztab. Pawła Gembalę. Z Referatu Kryminalnego na awans zasłużył starszy sierż. Piotr Świadek.

Awanse wręczał komendant powiatowy policji, podinspektor Janusz Barcik.

EP

Kosztowne zdjęcie

Fotoradar, który w dwóch ostatnich latach pojawiał się na drogach naszej gminy zadziałał przewencyjnie, ale i karalnie. W 2006 r. do budżetu gminy z nałożonych mandatów wpłynęło prawie 55 tys. zł, rok wcześniej 61 tys. zł. Jednak zdaniem niektórych kierowców strażnicy miejscy nie powinni wykorzystywać fotoradarów do kontroli prędkości pojazdów.

Komendant Straży Miejskiej Krzysztof Tokarz twierdzi, że rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie kontroli ruchu drogowego wyraźnie wskazuje, iż strażnicy miejscy mają pełne prawo do kontroli prędkości pojazdów z wykorzystaniem fotoradaru oraz nakładania mandatów kierowcom łamiącym przepisy ruchu drogowego.

- W ubiegłym roku dwa sądy rejonowe w kraju uznały, że minister spraw wewnętrznych wydając rozporządzenie przekroczył swoje uprawnienia i odmówiły strażom miejskim wszczęcia postępowań - wyjaśnia komendant

Straży Miejskiej Krzysztof Tokarz. - Parę dni temu rzecznik praw obywatelskich wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego, by ten wydał orzeczenie, które jednoznacznie wskazałoby na legalność tego zapisu w rozporządzeniu.

Jednoznaczne zapisy upoważniające strażę miejską i gminne do posługiwania się fotoradarami znalazły się w projekcie nowelizacji ustawy o ruchu drogowym, która jest w końcowym etapie uzgodnień międzyresortowych. Nowelizacja przewiduje też większe kompetencje SM w zakresie kontroli ruchu drogowego.

Dzierżawiony w poprzednich latach od bytomskiej firmy „Lifor” fotoradar, również w tym roku pojawiać się będzie na naszych drogach. W 2006 r. strażnicy miejscy za nadmierną prędkość nałożyli 387 mandatów na kwotę 54 tys. 750 zł. Rok wcześniej ukarali 426 kierowców na sumę 61 tys. 530 zł. W 2005 r. fotoradar pracował na naszych drogach dopiero od września. Niezależnie od ilości i wartości nałożonych mandatów wydzierżawienie urządzenia kosztowało Straż Miejską 12 tys. zł rocznie.

Ewa Pawlusiak

Czekając na właściciela

Lata świetności ośrodka wypoczynkowego w Skidziniu minęły dawno. Wybudowany przez górników w czynie społecznym obiekt niszczy się. Gmina i prywatni właściciele jak dotąd nie mieli dobrego pomysłu na przywrócenie miejscu dawnego splendoru.

„Celem zabezpieczenia pracownikom kopalni oraz ich rodzinom odpowiednich warunków do odpoczynku po pracy - dyrekcja kopalni przystąpiła zgodnie z programem działania do budowy stałego ośrodka wczasów świątecznych w Skidziniu nad Sołą” - czytamy w Gazecie Górniczej z czerwca 1972 r.

Autor tekstu w Gazecie Górniczej zachwala walory lokalizacji ośrodka: bezpośrednie sąsiedztwo rzeki Soły, teren zalesiony, położenie z dala od źródeł hałasu i zgiełku miasta, stosunkowo niewielką odległość od zakładu pracy.

Ośrodek składał się z pawilonu recepcyjno-administracyjnego (z pomieszczeniami usługowymi, jak kiosk spożywczy, magazyn sprzętu i bufet), pawilonu sanitarnego (WC i umywalnia), placu imprez o utwardzonej nawierzchni z



Gra w kręgle była kiedyś dużą atrakcją ośrodka wczasowego.

zespołem boisk do kometki i siatkówki. Budowę ośrodka planowano zakończyć w trzech etapach. Ostatni przewidziano na 1974 r. Ośrodek rozbudowywano przez następnych kilka lat. Przed każdym kolejnym sezonem letnim wykonywano niezbędne do przyjęcia wczasowiczów prace, jak np. umocnienie brzegu rzeki. Zapewniano też kolejne atrakcje: kręgielnię, estradę taneczną, plac zabaw dla dzieci.

- Głównym inicjatorem budowy ośrodka wczasowego w Skidziniu był dyrektor KWK „Brzeszcze” Czesław Paszko - mówi Roman Bzibziak, ówczesny kierownik działu organizacji wypoczynku w kop. „Brzeszcze”. - Prace budowlane szły bardzo dynamicznie. W parę mie-

sięcy stał już pawilon. Dalsze roboty wykonywano falowo w ramach czynów społecznych. I tak na przykład oddział elektryczny zajmował się wykonaniem oświetlenia terenu, oddział ogrodniczy utrzymaniem zieleni, itd. Lata siedemdziesiąte to czas największej popularności



Urząd Gminy chce sprzedać ośrodek wypoczynkowy w Skidziniu.

ośrodka. Kopalnia zapewniała górnikom i ich rodzinom transport na miejsce, jeździły do nas także wycieczki z innych kopalń Śląska. Imprezy integracyjne miał tu każdy kopalniany oddział.

Investor odnowiciel

Skarb Państwa, który został właścicielem terenu w Skidziniu po transformacji ustrojowej, pozbył się ośrodka w sierpniu 2000 r. Rada Miejska wyraziła wtedy zgodę na przejęcie nieruchomości o łącznej powierzchni prawie 6 ha w drodze darowizny. W czerwcu 2001 r. Urząd Gminy ogłosił przetarg na wybór dzierżawcy nieruchomości położonej w Skidziniu. Do przetargu przystąpiło trzech oferentów. Wybrano ofertę Józefa Wachowicza, z którym Gmina zawarła umowę dzierżawy na okres 15 lat z przeznaczeniem terenu jako ośrodka rekreacyjno - sportowo - usługowego.

We wrześniu 2006 r. na wniosek dzierżawcy, umowa dzierżawy została rozwiązana za porozumieniem stron.

- Zrezygnowałem z dalszej dzierżawy ze względów zdrowotnych, są w życiu ważniejsze sprawy niż biznes - mówi Józef Wachowicz. - Włożyłem w ten obiekt mnóstwo pieniędzy, ale by na nim zarobić potrzebne było pewnie dwa razy tyle. Nikt jednak nie będzie topił pieniędzy w nie swoją własność. Dziś tych pieniędzy już nie odzyskam. Kiedy przejmowałem obiekt, był w fatalnym stanie, brakowało dokumentacji. Nadawał się co najwyżej na ubikację, musiałem tam wykonać wiele prac, m.in. podnieść stropy. Teraz jest doprowadzony do porządku, więc nie wykluczam, że przyszły właściciel na nim zarobi. Gmina kiedyś wyceniła obiekt, ale to była kwota, za którą połowę Oświęcimia mógłbym kupić.

Od września ubiegłego roku do budynku dokonano kilku włamań.

- W miarę możliwości przyjeżdżają tam patrol Straży Miejskiej - mówi burmistrz Teresa Jankowska. - Stan techniczny obiektu nie jest zły, dlatego, że poprzedni dzierżawca musiał posiadać pozytywne opinie Powiatowego Inspektora Sanitarnego oraz Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Na pewno obiekt wymaga inwestycji. Ich zakres będzie zależał od przyszłego właściciela, który wymyśli sobie wizję, jak ten ośrodek ma działać.

W nowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy Brzeszcze teren ośrodka w Skidziniu ciągle widnieje jako strefa zieleni rekreacyjnej, przeznaczona na obiekty i urządzenia rekreacyjne i usługowe. To już jednak nie to samo miejsce co kiedyś. Tereny zielone są zaniedbane, podobnie boiska i place zabaw, nie ma już wiat paleniskowych. Koryto Soły znacznie się oddaliło. Przyszłego właściciela czeka więc dużo pracy.

- Umowa dzierżawy się nie sprawdziła - twierdzi burmistrz Teresa Jankowska. - Uważam, że teren powinien być sprzedany, bo wtedy właściciel będzie chciał inwestować w obiekt i w infrastrukturę. Zdajemy sobie sprawę, że bez właściciela teren będzie podupadał, a zależy nam na tym, by odzyskał dawną świetność. Po wykonaniu podziałów geodezyjnych oraz operatu szacunkowego, najpóźniej w maju ogłosimy przetarg na kupno działki.

- Mam wątpliwości czy sprzedaż całego terenu prywatnemu właścicielowi jest słusznym rozwiązaniem - mówi Roman Bzibziak. - Z samej działalności prowadzonej w pawilonie trudno będzie mu utrzymać cały teren. Może lepszym rozwiązaniem byłoby wspólne działanie prywatnego właściciela i Urzędu Gminy.

JaBi

Informacja

Radni okręgu wyborczego nr 1 zapraszają mieszkańców na spotkania w każdy ostatni czwartek miesiąca do siedziby Samorządu Osiedlowego nr 1 w Brzeszczach przy ul. Mickiewicza 6, od godz. 17.00.

ZAKŁAD USŁUGOWY

- CZYSZCZENIE PIERZA
- PRZERABIANIE PIERZYN NA KOLDRY I PODUSZKI



Zapraszamy: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 15.00 - 19.00

43-225 Wola, ul. Kwiatowa 3, tel. (032) 211-94-28

Muzykują od pięciu pokoleń

- Dziadek Andrzej Górka po rodzicach odziedziczył prawie sześć hektarów pola. Muzyka jednak go tak pochłonęła, że zapomnieli z żoną o majątku. Popadli w dług, nawet parcela dla dzieci i wnuków się nie ostała - opowiada Stanisław Górka, najstarszy żyjący muzyk rodu, w którym od pięciu pokoleń pasją jest muzykowanie.

Stanisław Górka na muzykowaniu spędził 50 lat. Ostatnie 10 lat przed emeryturą kierował górniczą orkiestrą dętą KWK „Brzeszcze”. Był samoukiem, ale - jak przyznaje - dużo zawdzięcza dyrektorowi Szkoły Muzycznej w Oświęcimiu Feliksowi Chowańcowi i kapelmistrzowi Józefowi Sobczykowi.

- Z orkiestrą górniczą związałem się w 1946 r. Kiedy zmarł kapelmistrz Bolesław Uroda, dyrektor Tadeusz Surman kazał mi objąć po nim funkcję - mówi Stanisław Górka. - Nie chciałem się zgodzić, bo nie byłem wykwalifikowanym muzykiem. Dyrektor wtedy twardo zapytał: Jaki to Staszek Górka gra nam na imprezach? Wymijającą odpowiedziałem, że to mój kolega. On uśmiechnął się i dodał: To skontaktuj się z nim. Od dzisiejszego dnia będzie dyrygował orkiestrą.

Stanisław Górka nuty zaczął pisać w wieku 20 lat. Pięć lat później posiadał już swoje archiwum, na bazie którego orkiestra obsługiwała festyny, uroczystości kościelne i środowiskowe oraz pogrzeby.

- Z dzieciństwa pamiętam ciągle ten sam obrazek - tatę siedzącego przy stole, który pisze nuty. Przed nim kałamarz z czarnym atramentem, a w ręce najwyklesza rączka: obsadka ze stalówką - wspomina Stanisława Grzybek, córka Stanisława Górki. - Dla każdego głosu musiała powstać oddzielna książka. Inna dla klarнету, tenoru, kornetu, puzonu czy basu. Mało tego, jeszcze inna na wesela, pogrzeby, uroczystości kościelne i państwowe. Na deszczu i śniegu nuty się niszczyły, i tata znów od początku je odtwarzał. Wszystko pisane było ręcznie, jedną i tą samą ręką. To była niekończąca się robota.

Grali dla cesarza i prezydenta

Stanisław Górka, muzykujący senior rodu, jest trzecim z kolei grającym pokoleniem. Zamieszkanie do trąbki posiadał po dziadku Andrzeju Górce, zwanym Jędrysem Londzinem z „Lipowca”, który w latach 80. dziewiętnastego wieku założył pierwszą w Jawiszowicach, ośmioosobową kapelę ludową, uświetniającą uroczystości kościelne i weselne. To z jej powstaniem wiąże się dzieje jawiszowickiej orkiestry.

- Do kapeli dziadka Andrzeja zaciągnęła się również, jako solistka, jego żona Jadwiga.

We wtorki, środy i czwartki grali na weselach, a od piątku do niedzieli umilali czas bywalcom knajpy „U Laska”, która po dziś dzień stoi za Wisłą - opowiada Stanisław Górka. - Dziadek po rodzicach odziedziczył prawie sześć hektarów pola. Muzyka jednak go tak pochłonęła,



Stanisław Górka

że zapomnieli z żoną o majątku. Popadli w dług, nawet parcela dla dzieci i wnuków się nie ostała.

Andrzej Górka nie tylko założył orkiestrę, ale uczył też gry na instrumentach. Sam grał na klarnecku. Muzykantów z biegiem czasu przybywało. Do jawiszowian dołączali grajkowie z Brzeszcza i z Czechowic. W 1887 r. 14-osobowa



Orkiestra górnicza w latach 50. Na pierwszym planie trzeci od prawej Stanisław Górka.

już wtedy orkiestra, po raz pierwszy zaprezentowała się publicznie. Najpierw mieszkańcom w pochodzie, który podążał na stację kolejową w Jawiszowicach, by witać cesarza Austro-Węgrów Franciszka Józefa I z małżonką Elżbietą, a potem przygrywając narodowe melodie samej parze cesarskiej. Pociąg z dostojną parą, zmierzający z Wiednia do Krakowa, zatrzymał się

wtedy na pół godziny na jawiszowickiej stacji.

W 1906 r. ta sama orkiestra kroczyła na czele kolejnego pochodu, który zmierzał na stację ze skrzynią wypełnioną węglem z pierwszego urobku budującej się kopalni „Brzeszcze”. Próbkę węgla przesyłano do Wiednia w celu przeprowadzenia badań laboratoryjnych.

- Gdy okazało się, że węgiel jest dobry, jeszcze w tym samym roku zorganizowano w Brzeszczach pierwszą Barbórkę, a na akademii zagrała jawiszowicka orkiestra - mówi Stanisław Górka. - Dwa lata później z górnikiem, który z Zagłębia Karwińsko-Orłowskiego przybywał do brzeszczańskiej kopalni za pracą, przyjechał wykwalifikowany muzyk Franciszek Hoszek i on przejął od mojego dziadka orkiestrę. Grali w niej już wtedy pasierbowie dziadka, których usynowił - Alojzy i Józef oraz jego wnukowie - Władysław, Emil i Stanisław Górka. Ten ostatni to jeszcze nie ja, to kuzyn. Ja zacząłem grać jako 20-latek w 1946 r. W szeregi orkiestry zaciągnął się również mój brat Ludwik, tenor.

Dzień 26 czerwca 1929 r. był przełomowym w rozwoju orkiestry. Sam prezydent Ignacy Mościcki oklaskiwał jej 17 muzyków na oświęcimskim Rynku. Dostojnik państwowy wydał też polecenie przejścia mecenatu nad zespołem ówczesnemu dyrektorowi kopalni Piotr Lebiezkiemu. Odtąd jawiszowiccy muzycy, w większości pracownicy kop. „Brzeszcze”, stanowili i nadal stanowią trzon górniczej orkiestry dętej. Zachowali jednak jawiszowicką odrębność. Montowaniem orkiestry górniczej zajął się Antoni Dawid. W 1932 r. został jej kierownikiem. Po nim kapelmistrzami byli Józef Sobczyk, Bolesław Uroda, Stanisław Górka, a obecnie Józef Obstarczyk. Jawiszowicką zaś orkiestrę w latach 1926 - 1960 prowadził, ucząc młodych adeptów gry na instrumentach, wykwalifikowany muzyk, jawiszowianin Jakub Smolarek. Przez kolejne 30 lat szefował jej Stanisław Górka.

Sentyment do muzykowania po ojcu Stanisławie odziedziczył też syn Kazimierz. Mając 12 lat grał już w orkiestrze górniczej i jawiszowickiej. Gry na akordeonie i pianinie, a później również na klarnecku uczył się w ognisku muzycznym w Brzeszczach u kapelmistrza Sobczyka.

Są dumą dziadka

Najmłodsze pokolenie Górków sztuki muzycznej

uczył sam dziadek Stanisław Górka. Wojtek Grzybek i jego brat Jacek, dziś już trzydziestoparoletni mężczyźni, naukę rozpoczęli w 1985 r. Wojtek był najmłodszym z uczniów, miał 8 lat.

- W orkiestrze, którą kierowałem, muzycy powoli się wykuszali - opowiada Stanisław Górka. - Nie było ludzi po szkołach muzycznych i samemu trzeba było brać się za kształcenie.

Poprosiłem dyrektorkę Szkoły Podstawowej w Jawiszowicach Helenę Korczyk o ogłoszenie naboru do młodzieżowej orkiestry. Strażacy dali nam lokum i zaczęliśmy uczyć się nut i gry na instrumentach. W sumie przez orkiestrę przewinęło się 43 dzieci, byli to głównie uczniowie z Jawiszowic oraz trójka rodzeństwa z Boru.

Młodzieżowa orkiestra, choć jawiszowicka, funkcjonowała dzięki pomocy kopalni. Młodzi adepci dostali kompletne umundurowanie oraz instrumenty po regeneracji, spuściznę po kopalnianej orkiestrze. Dzieci szybko dorastały i



Wnuk Stanisława Górki Wojciech Grzybek odbiera puchar dla młodzieżowej orkiestry z Jawiszowic podczas przeglądu orkiestr górniczych w Łaziskach Górnych w 1987 r.

kiedy Józef Obstarczyk w 1996 r. został kapelmistrzem orkiestry górniczej, młodzieżówka była jak znalazł. Teraz grają i w górniczej, i w strażackiej orkiestrze. Tylko czapki w zależności od potrzeb zmieniają.

Przygodę z muzyką wcześniej rozpoczął też najmłodszy wnuk Stanisława - Darek. Już jako 12-letni chłopiec stał w szeregu górniczej orkiestry obok dziadka i ojca Kazimierza. Darek i jego kuzyni Jacek i Wojciech ukończyli Szkołę Muzyczną w Oświęcimiu. Zamiłowanie Darka do muzyki było jednak większe. Ukończył jeszcze 4-letnią szkołę jazzu w Krakowie, a teraz studiuje na Wyższej Szkole Pedagogicznej w Cieszynie na kierunku muzycznym. Jest świetnym saksofonistą. Na pianinie gra młodsza z siostr Darka, Aneta.

Dziś muzycy z rodu Górków grają u św. Marcina w szeregach strażackiej orkiestry jawiszowickiej w każde Boże Narodzenie i Wielkanoc, i na każdej pasterce.

- Taka jest tradycja jawiszowickiego kościoła - mówi Stanisława Grzybek. - Pamiętam, jak po wieczerzy wigilijnej zjeżdżali się do naszego domu muzycy z okolicy. Panowie Markiel i Kózka ze Starej Wsi, Nycz i Nowak z Wilamowic. Przyjeżdżali rowerami, nikt nie miał samochodu, a na dworze był siarczysty mróz i śniegi nie takie jak dziś. Zmordowani na chwilę odsapnęli, zjedli co mama naszykowała i wszyscy razem szliśmy na pasterkę. Po pasterce wracali do nas, żeby się przespać, bo w Boże Narodzenie na sumie znów trzeba było grać. Potem wracali już do domów. Rowerami, z trąbą na plecach.

Ewa Pawlusiak

Doceniono bohaterów

Podczas obchodów 62. rocznicy wyzwolenia byłego niemieckiego nazistowskiego obozu KL Auschwitz uhonorowano również mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej, którzy w latach okupacji hitlerowskiej nieśli pomoc więźniom obozu. Najwyższe odznaczenia państwowe przyznano 15 mieszkańcom gminy Brzeszcze.

W imieniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski wręczała podsekretarz stanu w kancelarii prezydenta RP Ewa Junczyk-Ziomecka. Odznaczenia odebrało 20 osób. Pełna lista odznaczonych zawiera 43 nazwiska, jednak nie wszyscy „ludzie dobrej woli” byli w stanie dotrzeć tego dnia do Oświęcimia na rocznicowe uroczystości.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski przyznano trzem mieszkankom gminy Brzeszcze: Zofii Dętkoś z d. Zdrowak, Stefanii Drozdowskiej z d. Wawro oraz Emilii Klimczyk z d. Krzak. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski nadano: Karolowi Jarnotowi, Julii Niedzieli z d. Jarnot, Tadeuszowi Niedzieli, Stanisławowi Morończyk, Wandzie Żak z d. Jurczyk, Kazimierzowi Barania-

kowi, Annie Dudek z d. Madej, Mieczysławowi Madejowi, Edwardowi Jedlińskiemu, Eugeniuszowi Jedlińskiemu, Stanisławowi Jedlińskiemu oraz Antoninie Małyśiak.



Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski odbiera Zofia Dętkoś z d. Zdrowak.

Pomoc niesiona więźniom KL Auschwitz polegała na dostarczaniu leków, dożywianiu, pośredniczeniu w tajnej korespondencji, organizowaniu ucieczek, ukrywaniu uciekinierów w rodzinnych domach. Nazwiska wszystkich mieszkańców gminy Brzeszcze, niosących pomoc więźniom KL Auschwitz znalazły się w wydanej rok temu przez Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau książce „Ludzie dobrej woli. Księga pamięci mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej niosących pomoc więźniom KL Auschwitz” (na ten temat czyt. *Odgłosy Brzeszcz*, nr 2/2006).

jack

Otwarto Izbę Pamięci

W 62. rocznicę wyzwolenia KL Auschwitz, 27 stycznia w Willi przy kopalni otwarto Izbę Pamięci przy brzeszczańskim Kole Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych.

Ekspozycje zgromadzone w izbie dokumentują przede wszystkim historię podboju Jawiszowic, jednej z ponad 40 filii KL Auschwitz. Pierwszy transport 150 więźniów pochodzenia żydowskiego przybył tam 15 sierpnia 1942 r. Więźniowie pracowali w kopalniach „Brzeszcze i „Jawiszowice”. Podobóz administracyjny podlegał komendanturze obozu macierzystego Auschwitz. Załogę wartowniczą w Jawiszowicach stanowiło w 1942 r. 28, a na przełomie 1943/44 r. co najmniej 70 esesmanów. Do ostatniego apelu ewakuacyjnego 17 stycznia 1945 r. stanęło 1948 więźniów. W nocy z 18 na 19 stycznia dołączyli oni do „marszu śmierci”, zaś czterdziestoma chorymi i niezdolnymi do marszu, którzy pozostali na miejscu, zajęli się mieszkańcy Jawiszowic i Brzeszcz.

Staraniem brzeszczańskich kombatantów oraz kopalni „Brzeszcze” 1 września 1983 r. w miejscu dawnego podboju odsłonięto mo-

numentalną rzeźbę wykonaną przez miejscowego artystę plastyka Bogdana Rzenno. Koło ZKRP i BWP przez lata utrzymywało też izbę pamięci martyrologii podobozu. Teraz większość eksponatów trafiło do nowego pomieszczenia w Willi, które tym samym stało się załącznikiem przyszłego gminnego muzeum historycznego.



Antoni Pękala przeciął wstęgę wspólnie z burmistrzem Teresą Jankowską.

- Mam nadzieję, że Izba Pamięci przyczyni się do lepszego i konkretnego zobrazowania tego miejsca kaźni oraz będzie ośrodkiem edukacji dla młodzieży szkolnej odwiedzającej obiekt - mówił podczas uroczystości otwarcia Izby Antoni Pękala, prezes brzeszczańskie koła ZKRP i BWP.

jack

Na półmetku w Gimnazjum nr 1

Zwyczajem naszego gimnazjum stało się, iż co pół roku przedstawiamy Wam, Czytelnikom, krótkie sprawozdanie z życia naszej szkoły. Jeśli ktoś nie ma okazji na bieżąco śledzić najważniejszych wydarzeń na stronie naszego gimnazjum, zapraszamy teraz na małą podróż w przeszłość.

W tym roku szkolnym po raz pierwszy próg gimnazjum przekroczyło 124 uczniów, którzy zasilili szeregi społeczności szkolnej. W klasach drugich uczy się 128 uczniów, a w klasach trzecich 113. Obecne grono pedagogiczne liczy 39 osób.

Wrzesień

Tuż po rozpoczęciu roku szkolnego odbyła się kampania wyborcza do Szkolnej Rady Uczniowskiej. Na korytarzach pojawiły się plakaty, ulotki z programami, a sami kandydaci szukali zwolenników i poparcia wśród uczniów i nauczycieli. Przewodniczącą SRU w tym roku szkolnym została Aleksandra Janusz, a opiekunem SRU - pani Małgorzata Greń, która od kilku lat znana jest całej społeczności gimnazjalnej jako świetny organizator i „człowiek orkiestra”.

18 i 19 września gościliśmy w naszej szkole nauczycieli i uczniów zaprzyjaźnionego z nami gimnazjum w Rozogach. Rodzina szkół imienia ks. Jana Twardowskiego liczy już blisko 30 placówek. Z wieloma utrzymujemy kontakt korespondencyjny, szkoły położone blisko Brzeszcza odwiedzamy z okazji różnych uroczystości, natomiast z gimnazjum w Rozogach połączyły nas więzy prawdziwej przyjaźni. Przyjazd uczniów z Rozóg był bardzo miłym wydarzeniem. Podczas wspólnych prac, rozmów, wizyt w domach poznaliśmy uczniów z naszej szkoły imienniczki, od której wprawdzie dzieli nas wiele kilometrów, ale jak się okazało - nie jest to żadną przeszkodą we wzajemnych kontaktach. W maju to my pojedziemy do nich z rewizytą.

Październik

Niezapomnianym wydarzeniem tego miesiąca były z pewnością „otrząsiny” i pasowanie uczniów klas pierwszych. Uczniowie starszych klas sprawdzali wiedzę i umiejętności pierwszoklasistów, którzy musieli wykazać się m.in. znajomością nowej szkoły. Podczas prezentacji klas pierwszych odkryliśmy nowe talenty aktorskie, muzyczne czy sportowe. Pierwszy etap został przez wszystkich pomyślnie zaliczony.

Kolejnym etapem było uroczyste pasowanie podczas akademii z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Zgodnie z tradycją pani dyrektor Urszula Nocoń przyjęła pierwszoklasistów do grona całej społeczności szkolnej poprzez symboliczne nałożenie ogromnego ołówka na ramię każdego ucznia.

Później rozstrzygnięto szkolny plebiscyt na miano „nauczyciela z klasą”. Ten tytuł uzyskali: pan Marian Wawro, pani Aleksandra Marek-Łukaszczuk, pani Małgorzata Greń i pan Henryk Bertolin.

Do grona pedagogicznego zostało przyjętych sześć osób nowych nauczycieli, którzy musieli zaliczyć „egzamin” czyli wypić „magiczny eliksir” sporządzony przez uczniów. Podczas Spartakiady Nauczycieli nasza drużyna zdobyła zaszczytne I miejsce i okolicznościowy puchar.

Listopad

Od 12 do 17 listopada gościliśmy w naszej szkole delegację nauczycieli z Niemiec i Francji w ramach programu Socrates Comenius. Przez 3 lata będziemy realizować zadania projektu, którego



hasło przewodnie brzmi „Uczniowie przygotowują się do europejskiego rynku pracy”. Będziemy pisać cv, listy motywacyjne, robić prezentacje na temat wybranych zawodów, poznamy prawo pracy, porównamy najatrakcyjniejsze zawody w poszczególnych krajach oraz spróbujemy założyć własną firmę.

Goście z zagranicy wzięli udział w uroczystej akademii okolicznościowej, podczas której zaprezentowaliśmy patrona i historię szkoły oraz swoje



talenty aktorskie, taneczne i sportowe. Prezentacje prowadzone były w języku polskim i angielskim. Nasi goście zwiedzili również Muzeum Auschwitz-Birkenau, Kraków, Wieliczkę i Pszczynę. Byli w Urzędzie Gminy, w Powiatowym Zespole Szkół nr 6, w Powiatowym Urzędzie Pracy w Oświęcimiu oraz w największym zakładzie pracy w naszym mieście KWK „Brzeszcze-Silesia”. Podczas wieczornych zajęć warsztatowych zaplanowano

szczegóły dalszej współpracy. Wiosną nauczyciele biorący udział w projekcie spotkają się w Niemczech, a pod koniec roku we Francji.

Grudzień

Na początku miesiąca zakończyły się etapy szkolne konkursów przedmiotowych. Na szczególne wyróżnienie zasługuje Konrad Wnęczak z klasy 3c, który zakwalifikował się do etapu rejonowego z historii, geografii, chemii, fizyki i matematyki. Szymon Rzeźwicki z klasy 2a przeszedł do etapu rejonowego z chemii, geografii i biologii, Bartłomiej Jakubowski z fizyki, a Joanna Rochowiak z chemii. Nasi gimnazjaliści włączyli się w Gminny Konkurs „Świąteczne Anioły”. Dominika Telega zdobyła II miejsce, a Kornelia Kukła i Marcela Sobecka - wyróżnienie.

Zespół wokalny prowadzony przez panią Katarzynę Mreżar zajął I miejsce w Powiatowym Konkursie Poezji Śpiewanej, natomiast Joanna Rochowiak III miejsce.

W konkursie ogólnopolskim „Patron naszej szkoły”, zorganizowanym przez Internetowe Centrum Zasobów Internetowych Ministerstwa Edukacji Narodowej, otrzymaliśmy pierwszą nagrodę w kategorii gimnazja. Uczniowie pod opieką pani Stanisławy Jabłońskiej przygotowali prezentację multimedialną o ks. Janie Twardowskim, a w nagrodę szkoła otrzymała aparat cyfrowy.

19 grudnia w Woli, w konkursie „Cybergame” organizowanym przez POPP w Pszczynie, uczniowie z klasy II: Krzysztof Skowronek, Waldemar Morończyk oraz Grzegorz Żęgota zajęli I miejsce w kategorii „American’s Army”.

Również w sporcie odnieśliśmy w tym semestrze sporo sukcesów. Podczas Gimnazjady Powiatowej w Oświęcimiu uczniowie naszego gimnazjum uzyskali bardzo dobre wyniki sportowe: Tomasz Tworek - I m. w kategorii klas pierwszych, Arek Kraj - III m. w kategorii klas drugich. Podczas Biegu Szewców w Chełmku Arek Kraj zajął III m. w kategorii chłopców, a Magda Matlak - III m. w kategorii dziewcząt.

Styczeń

7 stycznia po raz kolejny wystawiliśmy Jasełka. Pani Barbara Ledwoń, która 4 lata temu wpadła na pomysł przygotowania jasełek, w wywiadzie udzielonym naszej szkolnej gazetce „Echo gimnazjalisty” opowiada o pracy związanej z tym przedsięwzięciem: „Tego roku chciałam odpocząć, lecz bunt rodziców i uczniów mi to uniemożliwił. Przygotowanie jasełek to ciężka praca. Niestety nie obeszło się bez nerwów i upominania.

Tegoroczny spektakl jasełkowy znacznie różnił się od poprzednich, zatytułowany został „Narodziny wiary”. Maryja i inne postaci opowiadają o wielu cennych wydarzeniach z Biblii, m.in. o królu Salomonie i jego sprawiedliwym wyroku. Tekst jest bogaty w liczne mądrości życiowe, składające do zadumy i refleksji. Jednymi z ważniejszych postaci, które potem uległy metamorfozie są: Ateista i Muzyk, ludzie niewierzący, sztydzący ze świętej rodziny. W czasie spektaklu byliśmy świadkami Zwiastowania Najświętszej Maryi Pan-

ny, poszukiwań miejsca w gospodzie dla Józefa i brzemiennej panny, wydania wyroku okrutnego Heroda na niewinne dzieci, wizyty Trzech Króli itd. Szczególną uwagę przykuły diabły, próbujące kusić Maryję, czyhające nad Ateistą, Muzykiem i Herodem. Niezwykłym zaskoczeniem był Jezus pojawiający się w ostatnim akcie jako kilkuletni chłopiec, któremu wszyscy składają cześć. W tej roli doskonale poradził sobie 6-letni Kacper Ledwoń.

Mieszkańcy Brzeszcza i okolic mieli okazję zobaczyć spektakl w Ośrodku Kultury. I jak co roku, cała sala wypełniona była po brzegi, co niezwykle podbudowało młodych aktorów. W ostatniej chwili okazało się, że uczennica grająca podczas Maryję, nie mogła wziąć udziału w przedstawieniu i w tej roli dzielnie zastąpiła ją Patrycja Żak. Możemy być dumni, gdyż szkolne jasełka ponownie osiągnęły sukces. Jeśli chcą Państwo przeczytać, co na temat jasełek mają do powiedzenia nasi młodzi aktorzy, zapraszamy na naszą stronę internetową: www.gim1brzeszcze.republika.pl. Oczywiście oprócz pań: Barbary Ledwoń, Moniki Żmudy, które zajęły się reżyserią, nie można zapomnieć o przepięknym śpiewie zespołu wokalnego pod kierownictwem pani Katarzyny Mreżar. Ks. Roman Sala zajął się podkładem muzycznym, natomiast pani Aleksandra Marek-Lukaszczuk stworzyła niezwykle taniec diabłów.

18 stycznia, w I rocznicę śmierci ks. Jana Twardowskiego, delegacja naszego gimnazjum udała się do Warszawy. W Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie, przy grobie naszego patrona, na wspólnej modlitwie zbrali się przedstawiciele szkół imienniczek. Po mszy św., podczas której modlono się za śp. ks. Jana, odbyło się wspólne spotkanie. Dyrektorzy szkół noszących imię ks. Twardowskiego przedstawili krótko swoje szkoły i historię wyboru patrona. Ustalono również dalsze działania w ramach wzajemnej współpracy. Na spotkaniu obecny był przedstawiciel centrum poświęconego pamięci księdza Jana, który czytał Jego poezję i zachęcał młodych do przysyłania własnych utworów.

Oficjalne uroczystości rocznicowe odbyły się w godzinach popołudniowych w kościele ss. Wizytek w Warszawie. O godz. 16.30 recytowano wiersze ks. Twardowskiego, a o godz. 17.00 odprawiono mszę św. koncelebrowaną w intencji zmarłego, po czym nastąpiło poświęcenie jego epitafium. Na zakończenie można było obejrzeć poświęcony mu film dokumentalny.

Pierwszy semestr już za nami. Podczas zebrań z rodzicami pani dyrektor Urszula Nocoń przedstawiła najważniejsze wydarzenia z minionego semestru, szczególnie podkreślając nawiązanie współpracy ze szkołami zagranicznymi w ramach programu Socrates Comenius. Wyróżniła również imiennie uczniów, którzy uzyskali najwyższe wyniki w nauce i zachowaniu oraz uczniów ze 100 proc. frekwencją. Drugi semestr zapowiada się ciekawie, ale o tych wydarzeniach przeczytają Państwo w lipcu. Zapraszamy!

Opr. Katarzyna Nawrocka

Strażnicy pamięci

Mieszkańki gminy Brzeszcze: Anna Wątor, Iwona Rakowska oraz Marzena Merta zdobyły nagrody w I edycji konkursu „Zaschnięte Róże”, organizowanego przez Międzynarodowe Centrum Edukacji o Auschwitz i Holokaucie. - Ci młodzi ludzie jawią się jako strażnicy pamięci w wymiarze lokalnym, ale również w wymiarze ogólnoludzkim - mówił o laureatach konkursu Piotr Cywiński, dyrektor Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau.

Uczestnicy konkursu mieli za zadanie odnalezienie dokumentów lub przedmiotów związanych z historią KL Auschwitz oraz ich opisanie. Komisja konkursowa dokonała analizy i przeglądu prac, oceniając przede wszystkim ich wartość historyczną, a także staranność dokonane-



Ania Wątor z rodzinną pamiątką.

go opisu oraz zaangażowanie uczestników i ich wkład wniesiony w przygotowanie pracy. Przyznano cztery pierwsze nagrody, trzy drugie i jedną trzecią nagrodę.

Pierwszą nagrodę otrzymała Anna Wątor, uczennica Powiatowego Zespołu nr 2 Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego i Technicznych w Oświęcimiu, za pracę dotyczącą drewnianej płaskorzeźby przedstawiającej Trzech Króli.

Informacja

Szanowni Państwo!

Z wielką nadzieją zwracamy się do Państwa o wsparcie prospołecznych działań naszej organizacji poprzez przekazanie 1% odpisu podatkowego.

Fundacja nasza działa już 16 lat i realizuje programy Państwu bliskie:

- opiekujemy się dziećmi prowadząc dwie świetlice terapeutyczne dla osiemnastorga dzieci,
- pomagamy zdolnej młodzieży wymagającej wsparcia finansowego, w ramach prowadzonego przez nas Lokalnego Funduszu Stypendialnego, przyznając stypendia naukowe. Przez okres 5 lat przyznaliśmy 255 stypendiów na ogólną kwotę 230 000,00 zł.
- realizujemy bezpośrednią pomoc osobom niepełnosprawnym i ich opiekunom, prowadząc wypożyczalnię i dystrybucję sprzętu ortopedycznego i rehabilitacyjnego,

- Historię związaną z płaskorzeźbą, która jest przekazywana w mojej rodzinie z pokolenia na pokolenie, opowiedział mi dziadek, Henryk Michalik - mówi Anna Wątor. - Jego ojciec, a mój pradziadek Eugeniusz Michalik pracował w kopalni „Brzeszcze” jako ślusarz maszynowy. Dostarczał żywność pracującym tam więźniom KL Auschwitz. Ci w podziękowaniu za niesioną pomoc obdarowali pradziadka drobnymi, własnoręcznie wykonanymi przedmiotami. Jednym z nich była płaskorzeźba przedstawiająca Trzech Króli, która do dzisiaj znajduje się w naszym domu.

Iwone Rakowskiej, również uczennicy Powiatowego Zespołu nr 2 Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego i Technicznych przyznano drugą nagrodę za przygotowanie i opis dwóch listów obozowych, napisanych przez więźnia Karola Walczyka.

- Listy obozowe, kwitki nadania paczek oraz telegram informujący o śmierci Karola Walczyka zobaczyłam w stowarzyszeniu „Brzost” - mówi Iwona Rakowska. - Dokumenty są własnością krewnego Karola Walczyka, pana Bogusława Łukowicza, który udostępnił mi je do przygotowania pracy konkursowej. Dokumenty zeskanowałam w siedzibie „Brzostu”, później troszkę je obrobiłam komputerowo i opisałam historię więźnia oraz samych dokumentów.

Trzecią nagrodę za pracę dotyczącą kopalni „Brzeszcze” otrzymała Marzena Merta, uczennica Powiatowego Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Stanisława Konarskiego w Oświęcimiu.

Międzynarodowe Centrum Edukacji o Auschwitz i Holokaucie zachęcone powodzeniem pierwszej edycji konkursu chce zorganizować kolejne. Organizatorzy mają nadzieję, że w ten sposób uda się zaszczepić młodym ludziom zainteresowanie historią. Nagrodzone prace zostały pokazane 27 stycznia na wystawie z okazji 62. rocznicy wyzwolenia obozu KL Auschwitz. Laureatów konkursu nagrodzono 12 stycznia w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. Otrzymali m.in. książki, aparaty cyfrowe i odtwarzacze MP3.

JaBi

- w trosce o najuboższych mieszkańców naszej gminy, w ramach Programu PEAD, sprowadziliśmy przez okres 3 lat ponad 100 ton żywności.

Jesteśmy z Państwem w stałym kontakcie zamieszczając w „Odgłosach Brzeszcz” informacje i sprawozdania z naszej działalności.

Bardzo liczymy na Państwa pomoc. Wspólnie możemy zrealizować bardzo wiele. Musimy pamiętać, że nasza gmina jest Naszą Małą Ojczyzną, za którą wszyscy powinniśmy być odpowiedzialni.

W imieniu dzieci, młodzieży i osób potrzebujących **BARDZO DZIĘKUJEMY.**

Podajemy numer konta bankowego: Fundacja Pomocy Społecznej, 32-620 Brzeszcze, ul. Kościuszki 4; Bank BPH S.A. oddz. Oświęcim **56 1060 0076 0000 3200 0035 5493.**

Zarząd Fundacji Pomocy Społecznej

(ciąg dalszy ze str. 1)

kańcom ciekawe formy spędzania wolnego czasu. W ubiegłym roku Stanisław Sajdak pomagał w realizacji projektu „Szum we wsi”. W tym roku mieszkańcy Jawiszowic ponownie powierzyli mu pełnienie funkcji sołtysa wsi.

- Z wielką pokorą przyjmuję to zaszczytne wyróżnienie - powiedział Stanisław Sajdak. - Zdaję sobie sprawę, że w gminie jest wielu ludzi, którzy na nie zasłużyli. Dziękuję kapitule, że zauważyła w moich poczynaniach coś, co można nazwać dobrem.

W kategorii „edukacja” kapituła nagrody, którą jak co roku tworzyli: prof. Kazimierz Bielenin, dr hab. Alicja Michalik oraz dr Adam Stawowy, Oskarda przyznała Szkole Podstawowej im. K.I. Gałczyńskiego w Jawiszowicach.

Placówka w styczniu ubiegłego roku obchodziła jubileusz 160-lecia szkolnictwa w Jawiszowicach oraz 20-lecia nadania imienia i wręczenia sztandaru. Z tej okazji wydano okolicznościową monografię pt. „Szkolnictwo w Jawiszowicach” oraz ufundowano i odsłonięto tablicę upamiętniającą jubileusz. Szkoła od wielu lat zajmuje pierwsze miejsce w powiecie oświęcimskim i czołowe miejsca w Małopolsce w wynikach sprawdzianu szóstoklasistów, znacznie przewyższając średnią wojewódzką i krajową. Uczniowie szkoły osiągają wysokie lokaty w wojewódzkich, ogólnopolskich, a nawet międzynarodowych konkursach i olimpiadach.



Beata i Rafał Kulczykowie

- To wyróżnienie należy się moim nauczycielom, uczniom oraz absolwentom szkoły - mówiła odbierając nagrodę Grażyna Stolarczyk, dyrektor SP Jawiszowice. - Należy się też rodzicom, którzy są bardzo pomocni w naszej pracy dydaktyczno-wychowawczej oraz całemu środowisku Jawiszowic, które wspiera edukację. Dziękuję za docenienie naszej pracy.

Oskarda w kategorii „kultura” przyznano Helenie Zawadzkiej, założycielce i kierownikowi zespołu folklorystycznego „Przecieszynianki”.

- Pani Helena właściwie całe życie poświęciła zespołowi, który stworzyła w 1980 r. - mówiła burmistrz Teresa Jankowska. - Jest autorką wielu scenariuszy, obrzędów, spektakli, pieśni i układów tanecznych. „Przecieszynianki” pod jej kierownictwem zdobyły mnóstwo laurów na

konkursach i przeglądach zarówno w województwie katowickim, jak i małopolskim. Nie sposób je teraz wszystkie wyliczyć. To z pewnością zasługa pani Heleny Zawadzkiej. Niedawno powiedziała nam, że odchodzi na emeryturę, ale my nie chcemy jej na to pozwolić. Dziękujemy za wiele lat pracy, za utrwalenie naszej historii, tra-



Akademicki Chór „Harmonia” Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie.

dycji i obyczajów. - Mamy nadzieję, że jeszcze pani popracuje z nami przez kolejne lata, tak aktywnie jak do tej pory - zwróciła się do Heleny Zawadzkiej Teresa Jankowska.

- Jak Bozia da - odpowiedziała laureatka, której „Sto lat” na scenie zaśpiewały wszystkie „Przecieszynianki”.

W kategorii „sport” Oskard powędrował do Towarzystwa Turystyki Rowerowej „Cyklista” z Przecieszyna. Nagrodę odebrał prezes „Cyklisty” Jerzy Borowczyk.

TTR „Cyklista” jest organizacją o charakterze ogólnopolskim. Jej członkowie to głównie mieszkańcy Śląska i Małopolski. Obecnie zrzesza 73 rowerzystów w wieku od 10 do 72 lat.

- Kiedy cztery lata temu powołaliśmy Towarzystwo „Cyklista” nikt nie sądził, że nasz peleton będzie taki duży i tak aktywny - mówił Jerzy Borowczyk. - Krótkie wycieczki szybko przeobraziły się w coraz dalsze wyprawy, a sobotnio-niedzielne rajdy stały się cyklicznymi wyjazdami pn. „Lato z rowerem”. Od początku zaangażowaliśmy się w budowę Wiślanej Trasy Rowerowej, która w naszym zamyśle ma być polskim markowym produktem turystycznym, trasą rowerową, która połączy Beskidy z Bałtykiem. W tym roku planujemy zorganizowanie IV Rowerowego Rajdu Wisły, w którym będzie brało udział 200 osób, w tym kilka zagranicznych ekip, poznanych w czasie naszych wojaży po Europie. Ale naszą największą wyprawą będzie pielgrzymka rowerowa do Rzymu.

W kategorii „młodzież” Oskarda wręczono Mateuszowi Grzywie. Dwudziestotrzyletni mieszkaniec Jawiszowic pracuje w sieci salonów fry-

zjerskich Trendy. Jest najmłodszym dyrektorem artystycznym firmy Trendy Hair Fashion. W ubiegłym roku na międzynarodowym konkursie Danks Contest w Japonii, rywalizując z 1200 najlepszymi stylistami z całego świata, zdobył srebrne i złote wyróżnienie.

- Kategoria „młodzież” powstała, by pokazywać, że mamy w gminie wspaniałych młodych ludzi, którzy realizują swoje pasje, są aktywni i przedsiębiorczy - wyjaśniała burmistrz Teresa Jankowska. - Mateusz Grzywa jest odkryciem ubiegłego roku. Od kilku osób słyszałam o tym młodym człowieku z Jawiszowic, który w Japonii dostał nagrodę.

- Oskard będzie mobilizował mnie do dalszej ciężkiej pracy - mówił Mateusz Grzywa. - Bardzo się cieszę, że wyróżniono zawód, który wykonuję. Fryzjerstwo to piękne zajęcie, które pozwala tworzyć kreatywne fryzury na naszych głowach, budzące zachwyt nie tylko nas samych, ale również ubarwiający nasze otoczenie.

Nagrodę specjalną burmistrza przyznano po raz drugi. I po raz drugi otrzymał ją prof. Kazimierz Bielenin oraz Speleoklub Brzeszcze, który jeszcze jako Harcerski Klub Tatarnictwa Jaskiniowego Oskarda otrzymał za rok 2003.

Członkowie Speleoklubu Brzeszcze w ubiegłym roku, jako pierwsza polska ekspedycja, zdobyli jaskinię Grotte Wintimdouin w Maroku, przez którą płynie najdłuższa podziemna rzeka Afryki Północnej.

- Nagroda specjalna przyznawana jest za wyróżniające się wśród wielu wydarzenie minionego roku - mówiła burmistrz Jankowska. - Za odkrycie, które wpływa na rozsławianie naszej gminy. Ale przede wszystkim za konsekwencję w działaniu nagrodzonych osób i organizacji. W ubiegłym roku przyznaliśmy nagrodę profesorowi Kazimierzowi Bieleninowi za całokształt jego działalności. Oskarda za rok 2006 przyznajemy za to, że zmienił legendę w rzeczywistość. Legendę - przekazywaną z ust do ust - o brzeszczańskim kościółku św. Otylii. Kiedyś profesor powiedział do mnie tak: „wiesz co dziecko, mam jeszcze jedno marzenie w moim dojrzałym już wieku, chcę odszukać dzwon kościółka św. Otylii, bo będzie on dowodem na to, że ten kościółek rzeczywiście w Brzeszczach istniał”. Pan profesor tak intensywnie przystąpił do pracy, że w końcu, poprzez informacje zaczerpnięte w wielu międzynarodowych palcówkach, dotarł do Wiesbaden w Niemczech, gdzie w kościele św. Brygidy dzwoni średniowieczny, pochodzący z Brzeszcz dzwon. Panu profesorowi gratuluję konsekwencji w dążeniu do celu i miłości do naszej małej ojczyzny.

Profesor Kazimierz Bielenin nie mógł w tym roku przyjechać na uroczystość do Brzeszcz. Przeziębiony, pozostał w Krakowie.

JaBi



Grażyna Stolarczyk, dyrektor SP Jawiszowice



Podczas oskardowej gali Stowarzyszenie Diabetyków w Brzeszczach z okazji swojego jubileuszu wręczyło odznaczenia oraz dyplomy dla zasłużonych dla tego stowarzyszenia. Otrzymali je: Teresa Jankowska, Beata Szydło, Maria Wilgus i Władysław Zawadzki.



Helena Zawadzka otrzymała bukiet kwiatów od swoich koleżanek z zespołu „Przecieszynianki”.



Adam Stawowy wręcza Oskarda Stanisławowi Sajdakowi.

Dla brzeszczańskich zdobywców podziemnych jaskiń tegoroczny Oskard był już drugim jaki otrzymali.



Mateusz Grzywa pasję do fryzjerstwa przekazuje innym młodym ludziom.

KINO
WISŁA Repertuar

•02-04.02.2007

godz. 18.00 MARIA ANTONINA (USA,15)

godz. 20.10 PIŁA 3 (USA, 18)

•06-08.02.2007

godz. 18.00 PIŁA 3

godz. 20.00 MARIA ANTONINA

•09-11.02.2007

godz. 18.00 HOLIDAY (USA, 15)

godz. 20.00 JASNE BŁĘKITNE OKNA (Polska, 15)

•13.02.2007

godz.18.00 JASNE BŁĘKITNE OKNA

godz. 20.00 HOLIDAY

•14.02.2007

godz.17.00 JASNE BŁĘKITNE OKNA

WIECZÓR WALENTYNKOWY:

godz. 19.00 HOLIDAY

godz. 21.00 DLACZEGO NIE! (Polska, 15)

•15.02.2007

godz. 17.00 JASNE BŁĘKITNE OKNA

godz. 19.00 DLACZEGO NIE

godz. 21.00 HOLIDAY

•16-18.02.2007

godz.18.00 PAJĘCZYNA CHARLOTTY (USA, b.o)

godz. 20.00 ŚWIADEK KORONNY (Polska, 15)

•19.02.2007 *nieczynne*

•20-22.02.2007

godz. 18.00 PAJĘCZYNA CHARLOTTY

godz. 20.00 ŚWIADEK KORONNY

•23-25.02.2007

godz.17.00 NOC W MUZEUM (USA, 10)

godz.19.00 DLACZEGO NIE!

godz. 20.30 PACHNIDŁO (Francja, 15)

•26.02.2007 *nieczynne*

•27.02-01.03.2007

godz. 17.00 NOC W MUZEUM

godz. 18.45 PACHNIDŁO

godz. 21.00 DLACZEGO NIE!

•02.03.2007

godz. 18.00 ŁUBU-DUBU - URODZINY PREZESA KLUBU!

Rozstaje się z Himalajami

Na ośmiotysięczniki już więcej razy nie wejdzie. „Tryptyk Himalajski” realizowany w 2006 r. był jego ostatnią wyprawą do najwyższych gór świata. Piotr Pustelnik, czołowy himalaista polski był jednym z gości Festiwalu Filmów Górskich i Sportów Ekstremalnych w kinie „Wisła”.

Celem „Tryptyku Himalajskiego” było zdobycie w jednym sezonie trzech ośmiotysięczników: Cho Oyu, Annapurny i Broad Peaku. W wyprawie kierowanej przez Piotra Pustelnika uczestniczyli jeszcze Piotr Morawski oraz Słowak Peter Hamor. W Katmandu dołączył do nich kanadyjski himalaista Don Bowie.

- To był mój ostatni wielki projekt związany z Himalajami - opowiadał Piotr Pustelnik.



Piotr Pustelnik (w środku) z brzeszczańskimi amatorami górskich wypraw.

nik. - Mój kurs po dużych górach rozpoczął się w 1990 r. Dwa lata później uczestniczyłem w wyprawie na Nanga Parbat, która bardzo dużo zmieniła w moim życiu. Wspinałem się wtedy z legendą światowego himalaizmu kobiecego Wandą Rutkiewicz. Do Himalajów wracałem później przez kolejne 16 lat.

Druga nieudana próba wejścia na Annapurnę w 2005 r. bardzo sfrustrowała Piotra Pustelnika. Uznał, że spróbuje jeszcze raz, ale tym razem do zadania podejździe systemowo.

- Wyszliśmy z założenia, że nie zdobyliśmy Annapurny, ponieważ dopiero na niej się aklimatyzowaliśmy. Potrzebna była nam góra rozgrzewkowa. Dlatego jako pierwszą do zdobycia wybraliśmy Cho Oyu. Byłem już na jej szczycie w 1993 r., więc nie miałem silnego parcia na wierzchołek. Chodziło głównie o to, by się szybko zaaklimatyzować. Na wierzchołek weszli Piotr Morawski i Peter Hamor.

Na Annapurnę himalaiści zaczęli się wspinać w połowie maja 2006 r. Wyprawa miała dramatyczny przebieg. Na atak szczytowy nie pozwalały bardzo trudne warunki atmosferyczne. Himalaiści długo czekali w namiotach na poprawę pogody. Kiedy już się poprawiła, alpinistom pozostała do jedzenia tylko zupka w torebkach. Na wschodnim wierzchołku Annapurny wspinający się z nimi Tybetańczyk Lotse zapadł na tzw. ślepotę śnieżną, która trwa około pięciu dni, pod warunkiem, że sprowadzi się alpinistę niżej. Tybetańczyk wraz Piotrem Pustelnikiem i Piotrem Morawskim krańcowo wyczerpani zaczęli schodzić w dół. W czasie schodzenia Tybetańczyk przestał kompletnie widzieć. Annapurnę zdobył jedynie Peter Hamor.

Mimo niepowodzenia Piotr Pustelnik postanowił dokończyć „Tryptyk Himalajski” i wejść w lipcu na górę Broad Peak. I tym razem ważniejszym od zdobycia góry było ratowanie życia człowieka. Wspinając się znaleźli wyczerpanego alpinistę austriackiego. Pustelnik przetransportował go na dół.

Piotr Pustelnik zdobył 12 szczytów ośmiotysięcznych. Do zdobycia Korony Himalajów, czyli wszystkich 14 ośmiotysięcznych gór, brakuje mu tylko Annapurny i Broad Peaku.

- „Tryptyk Himalajski” był największym projektem, jaki w ogóle zrealizowałem - mówił Piotr Pustelnik. - Nie żałuję żadnych decyzji, jakie podjąłem podczas tej wyprawy. Decyzja o odwróceniu spod wierzchołka

Annapurny była jak najbardziej słuszną. Każda inna mogła się źle skończyć dla naszego tybetańskiego kolegi. Na Annapurnie dotarło do mnie wiele mądrych prawd. Przyrzekłem sobie wtedy, że jeśli wyjdę z tego cały i zdrowy, to skończę z dużymi projektami himalajskimi. Teraz, kiedy Korona Himalajów nie stanowi już dla mnie psychicznego obciążenia, nie będę jej kończyć.

Gościem Festiwalu Filmów Górskich i Sportów Ekstremalnych był też Janusz Orłowski, bohater filmu „Praszczur”, nagradzanego na wielu prestiżowych festiwalach filmów o sportach ekstremalnych. 80-letni pan ciągle uprawia paralotniarstwo.

Pokazano również filmy z ubiegłorocznych wypraw Speleoklubu Brzeszcze do jaskiń w Rumuni i do Maroka. Filmy komentował Robert Pest, prezes Speleoklubu Brzeszcze. Widzowie obejrzeli jeszcze dwa filmy Krzysztofa Zanussiego: „Góry o zmierzchu” oraz „Spirala”.

JaBi

**OŚRODEK KULTURY
oraz
OGNIŠKO MUZYCZNE
„METRUM”**

Zapraszają do nauki gry na:

Gitarze klasycznej, elektrycznej i basowej, organach elektrycznych, fortepianie, akordeonie, klarnecie i saksofonie

Gra na instrumencie realizowana jest wg indywidualnego toku nauczania a lekcje teorii w grupach.

Ognisko muzyczne oferuje także zakup instrumentów muzycznych po atrakcyjnych cenach

Informacja o zapisach: w poniedziałki od 14.30 do 18.30 /sala nr 15 OK/ lub telefonicznie: 0 606 335 683



Kalendarium przedsięwzięć w lutym

• GOŚĆ OCZEKIWANY

•03 i 04 lutego, godz. 15.00, sala widowiskowa
Spektakl w wykonaniu mieszkańców gminy Brzeszcze reżyserowany przez ks. Zygmunta Mizię.

• HOMO CREATIVES - twórczy imperatyw

•07 lutego (środa), godz. 17.00, sala nr 15
Spotkanie Klubu Nieprofesjonalnej Twórczości Literackiej PIÓROMANI. Warsztaty twórczego pisania oraz rozmowy o poszukiwaniu własnych inspiracji twórczych.

• WARSZTATY MALARSKIE dla początkujących

•13,15,16 lutego, godz. 16.00, hol górny
•13 lutego - CO TO JEST OBRAZ (podłoże, zaprawa, warstwa malarska, werniks, rodzaje barw, jak je mieszać, narzędzia malarskie). RYSUNEK OŁÓWKIEM - proporcje, kompozycja, statyka, dynamika, sposób rysowania (jak kłaść plamy). SZKIC MARTWEJ NATURY.

•15 lutego - PRZYPOMNIENIE O BARWACH (15 minut). KRÓTKIE WPROWADZENIE DO TECHNIKI OLEJNEJ (co to są farby olejne, rozpuszczalnik - terpentyna, jak kłaść farby, o laserunku etc.). MARTWA NATURA W TECHNICIE OLEJNEJ (1 godzina 45 minut).

•16 lutego - KRÓTKIE WPROWADZENIE W ZASADY MALOWANIA AKWARELI (10 minut).
Zapisy do 9 lutego w pok. nr 17 (dział merytoryczny w OK). Ilość miejsc ograniczona!

• DZIĘKUJĘ, ŻE JESTEŚ

•14 lutego (środa), godz. 17.00, sala nr 15
Spotkanie Klubu Nieprofesjonalnej Twórczości Literackiej PIÓROMANI.
Prezentacja najpiękniejszych wierszy wynikających z zachwyty bycia razem. Zapraszamy do prezentacji własnej twórczości. Uruchamiamy również WALENTYNKOWĄ POCZTĘ! Wasze wiersze dostarczymy pod wskazany adres (dotyczy tylko gminy Brzeszcze).

• KONCERT WALENTYNKOWY

18 lutego (niedziela), godz. 15.00, sala widowiskowa
KONCERT WALENTYNKOWY zespołu mażorettek GRACJA.

• UNIwersYTET III WIEKU

•26 lutego (poniedziałek), godz. 17.00, sala widowiskowa
„Jak radzić sobie ze stresem” - wykład dr LIDII WOLLMAN, adiunkta Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie.

UNIwersYTET III WIEKU - PROPOZYCJE na miesiąc LUTY
•7 lutego, godz. 17.00 - Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach - KURS KOMPUTEROWY

INFORMACJA

Stwórzmy przestrzeń, miejsce, w którym udowodnimy, że młodość jest w porządku i potrafi się bawić bez dopingu.

Porozmawiajmy o tym, zbierzmy pomysły, działajmy!

Spotkajmy się w tym celu w Ośrodku Kultury 22 lutego 2007 r. o godz. 16.00. Czekamy na Was!

„Trochę” starsi od Was



Programy Domów Ludowych i świetlic OK

os. Paderewskiego

04.02 Zajęcia kółka plastyczno-technicznego: robimy ozdoby walentynkowe.

08.02 Klub Malucha - „Moja Walentynka”.

14.02 Biblioteczne spotkanie z literaturą.

16.02 Dyskoteka

19.02 Kółko teatralno-taneczne. Przygotowujemy program z okazji 8 marca.

21.02 Spotkanie kobiet z Agatą Marzec, specjalistką ds. odżywiania komórkowego.

os. Szymanowskiego

07.02 Przygotowujemy bal przebierańców - robimy dekorację i maski karnawałowe (15.00).

10.02 Bał przebierańców dla dzieci (16.00).

12.02 Walentynkowe upominki z masy solnej (15.00).

14.02 Świąteczny dzień zakochanych (15.00).

15.02 Tłusty Czwartek - degustacja pączków i faworków (15.00).

21.02 Świat w zimowej szacie - konkurs plastyczny dla dzieci (15.00).

Przecieszyn

05.02 Malujemy moką kredą.

14.02 Świąteczny dzień św. Walentego.

19.02 Trocinowe zwierzaki.

23.02 Spotkanie organizacyjne świetlicowego DKF.

26.02 Siatka pełna śmiechu.

Huragan Babski zaprasza w czwartki o godz. 17.00.

08.02 Angielski w pół godziny.

15.02 Wyjazd do kina.

22.02 Zadbaj o ciało. Robimy sałatki.

Bór

01.02 „Misiowe spotkanie - opowieść o brzydkim misiu” - spotkanie przedszkolaków z książką w ramach projektu „Spotkanie pod literką” (11.30).

01.02 Pokaz kulinarny (16.00).

09.02 „Spotkanie Kobiet” - szczegóły w DL i na plakatach (17.00).

Od 15 do 28 lutego DL czynny w godz. 15.00 - 19.00.

Zasole

05.02 Spotkanie w Klubie Seniora.

09.02 Kącik kulinarny.

17.02 „Babski Comber”. Zapisy do 9 lutego. Szczegóły w świetlicy i na plakatach.

24.02 Wyjazd na Dębowiec.

W każdy czwartek zajęcia plastyczne z artystą - malarzem Tadeuszem Noworytą.

Wilczkowice

02.02 Zajęcia plastyczne - robimy walentynkowe kartki (16.00).

16.02 „Randka w ciemno” - Walentynki dla uczniów gimnazjum, wyjście do DL w Skidzinu (16.00).

19.02 Smażymy faworki - zajęcia kulinarne dla dzieci i młodzieży (16.00).

23.02 Wyjazd na kręgielnię w Woli. Szczegóły na plakatach (15.15).

27.02 Spotkanie biblioteczne dla dzieci przedszkolnych (10.00).

W poniedziałki, środy i czwartki w godz. 15.00 - 18.00 zapraszamy do biblioteki. Na czytelników czekają liczne nowości.

Skidziń

07.02 Rady kosmetyczki - badanie skóry twarzy, pielęgnacja cery zimą, dobór makijażu (17.00).

09.02 Walentynkowe prezenty - zajęcia plastyczne (16.00).

16.02 „Randka w ciemno” - walentynki dla uczniów gimnazjum (16.00).

20.02 „Ostatki” - spotkanie okolicznościowe zespołu Skidzinianie (18.00)

23.02 Wyjazd na kręgielnię w Woli. Szczegóły na plakatach (15.15).

28.02 Spotkanie biblioteczne dla dzieci przedszkolnych (10.00).

Wtorki i czwartki - aerobik dla pań (18.30).

Jawiszowice

07.02 Robimy walentynki dla naszych przyjaciół - zajęcia w grupie plastycznej.

14.02 „Dzień zakochanych”.

15.02 Tłusty czwartek - degustacja faworków i pączków.

21.02 Turniej tenisa stołowego.

27.02 „Z ortografią na ty” - wybieramy mistrza.

Noc wielkich tajemnic

Jak co roku na początku stycznia uczniowie Szkoły Podstawowej w Skidzinu wystawili jasełka. Widowisko o nocy wielkiego cudu zgromadziło liczną widownię. Sala Domu Ludowego w Skidzinu wieczorem 5 stycznia dosłownie pękała w szwach.

Aury tajemnicy dodawała ma-
lownicza scenografia i przykuwająca wzrok świetlista betlejem-
ska szopka, przygotowana we współ-



pracy z Ośrodkiem Kultury w Brzeszczach. Donośnie zabrzmiały stare kolędy i ludowe pastorałki w wykonaniu szkolnego chóru pod kierunkiem pani Marii Thiel. Chłopcy z klasy drugiej i trzeciej z przejęciem wcieli-
li się w role pastuszków, zaskoczonych w polu przez ogłaszające im dobrą nowinę anioły, w roli których wystąpiły dziewczynki z klas młod-
szych. Jak zawsze najwięcej emocji, zwłaszcza u najmłodszych widzów, wzbudziła zagrana brawurowo przez uczniów klasy piątej scena o-

złym królu Herodzie, o diable, co przyszedł po jego duszę i śmierci, która po staremu ścięła głowę tyra-
na. W barwnej scenie składania da-
rów oprócz tańczących ognieście górali, górników, krakowiaków z zespołu pod kierunkiem pani Alicji Zają-
jąc, wystąpili najmłodszy aktorzy z kla-
sy pierwszej, przebrani bajecznie za zajączki, wiewiórki i misie. Do szopy, bo jakże by inaczej, poszli też wół i osioł, zagrani z przejęciem przez trzecioklasistów.

Splendoru szkolnemu widowisku przydał występ kołędników - górali sądec-
kich - z zespołu „Dolina Soły”, do którego należy grupa mieszkańców Skidzinia i Wilczkowic. Widzowie mieli okazję poznać przepiękne stroje Sądeckizny, wdzięcz-
ne pastorałki i tamtejsze tradycje kołędowania. Po sali krążył turoń, którego dziewczęta ścisłały za rogi, żeby mieć zgrabne nogi. Podziękowanie za wspaniały występ zespołu dyrektor szkoły Krystyna Matusiak złożyła na ręce pana Tadeusza Karpiela.

EK

Podziękowanie

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Skidzinu składa serdeczne podziękowania wszystkim współorganizatorom, sponsorom i uczestnikom imprezy.

Zaproszenie

Ośrodek Kultury w Brzeszczach zaprasza w marcu na Festiwal Kobiet. W ramach Akademii Wolnego Czasu we wszystkich naszych placówkach odbędą się spotkania, warsztaty, zajęcia dla KOBIEC. Proponujemy m.in.:

- fitness party
- festiwal filmów dla kobiet
- warsztaty florystyczne,
- warsztaty psychologiczne - „Jak być sobą nie raniąc innych”,
- warsztaty tworzenia biżuterii - „Mała rzecz a cieszy”,
- warsztaty ceramiczne - „Kubki, garnki i inne cacanki”,

- spotkanie z kosmetyczką
- warsztaty taneczne - „Lekkość ruchu”,
- kurs samoobrony dla kobiet.

Na zakończenie Festiwalu „SALON PIĘKNOŚCI” - WIOSENNE METAMORFOZY: pokaz fryzur, makijażu, pokaz mody. Informacje i zapisy w Ośrodku Kultury w Brzeszczach, Domach Ludowych i świetlicach OK.

Jak myślisz, co jest gorsze? - żałować tego, co się zrobiło czy żałować tego, na co się nie odważyliśmy?

Ferie za kółkiem

Fani rajdów samochodowych mogli po raz trzeci kibicować rajdowym kierowcom-amatorom podczas „Bezpiecznych ferii za kółkiem” oraz posłuchać co o rajdzie Monte Carlo, z którego ledwo co wrócił, mówił Ryszard Ciupka.

28 stycznia na starcie w parku miejskim na osiedlu stanęło 38 załóg. Nim jednak rajdowcy wyruszyli na trasę, ich samochody przeszły badanie techniczne w Stacji Kontroli Pojazdów „Hydrostal”. Okazało się, że nie wszystkie mogły stanąć do rywalizacji.

Załogi przejechały 82 km. Na trasie trzykrotnie musiały zaliczyć odcinki specjalne prowadzące przez stadion KS „Górnik”, oświęcimski Ośrodek Szkolenia Kierowców „Relax”, żwirownię w Przeciszynie. W klasyfikacji generalnej najlepiej wypadła załoga z numerem startowym 2, jadąca na Renault Clio - Dawid Szweda i Łukasz Zeman (na zdjęciu). Na drugim miejscu uplasowali się Kamil Pokrzywa i Łukasz Książkiewicz, nr startowy 21



gów, a do tego złapaliśmy kaptur. Straciliśmy wtedy 7 minut. Organizacja rajdu była rewelacyjna, wszystko szło w swoim czasie, nie było minuty spóźnienia. Żeby nie było tak różowo, muszę powiedzieć, że wpadki organizatorom się też zdarzały. Mnie np. sędzia na mecie oesu wpisując czas do karty pomylił się o 2 minuty na moją niekorzyść. Było trochę zamieszania, po czym wszyscy po trzy razy przeprasza-
li.



(Fiat CC Sporting), a na trzecim Łukasz Chrobak i Łukasz Szewczyk, nr startowy 6 (Mitsubishi Colt). Na placach w parku przy ul. Dworcowej i obiektach „Górnika” sympatycy czterech kółek śledzili próby sprawnościowe samochodów, m.in. poślizgi, hamowania, manewrowanie między oponami. A w godzinach popołudniowych oglądali na ekranie popisy rajdowców i spotkali się ze znanym pilotem rajdowym Ryszardem Ciupką, który ledwo co wrócił z rajdu Monte Carlo. Jechał z Andy Mancinem (Polak włoskiego pochodzenia).

Imprezę przygotowano z myślą o propagowaniu idei bezpieczeństwa na drodze i reagowania w razie zagrożeń. Dlatego najmłodszym mieszkańców gminy w Ośrodku Kultury zaprezentowano program profilaktyczny „Bezpieczne zachowania”. Policjanci nagradzali ich wiedzę w konkursie o bezpieczeństwie w ruchu drogowym. Dzieci zobaczyły też pokaz karate w wykonaniu grupy Mariusza Pawlusa, wyposażenie policji i mogły zbliżyć się do policyjnego psa. Na boisku SP 2 strzelały z paintballa.

Patronat nad imprezą objęła burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska, a organizatorami byli: Automobil Klub Beskidzki, Komenda Powiatowa Policji w Oświęcimiu, Liga Obrony Kraju w Oświęcimiu - Koło Motoryzacyjne, Komisarjat Policji i Straż Miejska w Brzeszczach, Ośrodek Kultury w Brzeszczach.

EP

Nagrodzeni kolędnicy

Sobota 27 stycznia była dniem, w którym przez zasypane śniegiem drogi zespoły regionalne z naszej gminy przedzierały się do Ślemienia, by wziąć udział w Konkursie Kolęd i Pastoralek „Pokój ludziom dobrej woli”. Dzień później wielkie kolędowanie odbyło się w kościele Matki Bożej Bolesnej na osiedlu.

Nasi reprezentanci, zespoły - „Jawiszowianki”, „Przecieszynianki” i „Tęcza” oraz Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca „Iskierki” zmagaly się w konkursie z trzydziestoma innymi grupami. Przesłuchania odbywały się w sali Gminnego Ośrodka Kultury „Jemiola”, gdzie każdy z zespołów zaprezentował trzy dowolnie wybrane kolędy lub pastorałki.



Kolędująca „Tęcza”

W kategorii zespołów dziecięcych pierwsze miejsce zajęły „Iskierki”, które zaśpiewały „Chojkę”, „Kaczkę pstrą” i „Lulajże Jezuniu”. Nagrodą za I miejsce był radiomagnetofon oraz pamiątkowy dyplom.

Zespół „Tęcza” zdobył III miejsce w swojej kategorii, zasługując na wyróżnienie jurorów wykonaniem kolęd - „Dlaczego dzisiaj”, „Hohola! Pasterze z pola!”, „My też pastuszkowie”. Rozśpiewana „Tęcza” otrzymała również pamiątkowy dyplom oraz nagrody rzeczowe, a w niedzielne przedpołudnie wzięła udział w galowym koncercie laureatów.

Serdecznie gratulujemy obu zespołom i pozostajemy z nadzieją, iż tak wspaniale rozpoczęty rok przyniesie im ze sobą pasmo sukcesów, czego życzymy także wszystkim pozostałym zespołom z naszej gminy.

Na niedzielne „spotkanie z kolędą” w kościele MBB w Jawiszowicach Osiedlu zaproszenie przyjęli: Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca „Iskierki”, parafialna schola, Zespół Śpiewaczo-kabaretowy „Tęcza”, Instrumentalny Zespół Muzyczny skupiający młodzież z terenu gminy Brzeszcze, która kształci się w szkołach i ogniskach muzycznych, Grupa JP II oraz organizator spotkania chór „Canticum Novum”. Udział w spotkaniu wzięło wielu parafian i gości z okolicznych parafii.

A. Kozak

Kosmiczna orkiestra

- Dzięki ich zaangażowaniu znowu udało się tak poruszyć serca mieszkańców gminy, by zagrały na jedną nutę - mówi o wolontariuszach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, Lucyna Wilkosz, koordynator WOŚP w Brzeszczach. W tym roku do ich puszek w całej gminie trafiło 18 tys. 874,16 zł.

Orkiestra zaczęła grać już w piątek 12 stycznia. W pubie „Poddasze” podczas koncertu hip-hopowego zebrano 203,30 zł, które w niedzielę zasilili konto Orkiestry. 14 stycznia wolontariusze pojawili się na ulicach już wczesnym rankiem. Po południu centrum WOŚP stał się Ośrodek Kultury. Na powitanie mieszkańców przed budynkiem OK zagrała kopalniana orkiestra dęta. Później na scenie sali widowiskowej swoje umiejętności wokalne zaprezentowała Agnieszka Gabryś oraz zespół Rockowe Duszki. Najmłodszy wzięli udział w Mini Liście Przebojów, prezentując hity 2006 r. W tradycyjnej licytacji można było kupić tort oraz gadzety WOŚP. Pyszne domowe ciasta sprzedawały nauczycielki ze Szkoły Podstawowej nr 2.

Podziękowanie

Pragnę złożyć gorące podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że kolejny raz WOŚP zagrała w naszej gminie głośno i radośnie. Szczególne uznanie składam na ręce wolontariuszy, którzy jak zawsze z wielkim entuzjazmem, już wczesnym rankiem rozpoczęli swoje granie. Ogromnie dziękuję orkiestrze dętej KWK „Brzeszcze-Silesia” za gorące rozpoczęcie popołudniowego grania. Serdeczne podziękowania należą się artystom, którzy swoimi występami uświetnili imprezę w Ośrodku Kultury w Brzeszczach: dzieciom i młodzieży za parodię znanych zespołów muzycznych, śpiew, taniec oraz rewelacyjną satyrę kabaretu „Niezła Sprawa”, a kapelom: Punkraczy, Field, Avalanche za dozę świetnej muzyki i wiele emocji. Dziękuję rodzicom za wspaniałe wsparcie, ze sprzedaży których dochód wyraźnie zasilili Fundację, a nauczycielom za ich sprzedaż oraz wielogodzinną opiekę nad kwestującymi. Szczególne podziękowania składam F.U.H. „Mas_Med” p. Zbigniewa Kozaka, za przekazanie dochodu z piątkowego koncertu na rzecz WOŚP, tajemniczym wolontariuszkom z OK za sponsorowanie słodkiego tortu na licytację oraz p. Mariuszowi Pawlusiakowi za pomoc w wysłaniu rewelacyjnego światełka do nieba, którym połączyliśmy się z całą grającą w Orkiestrze Polską i z dobrymi Aniołami, czuwającymi nad nami. Za zapewnienie bezpieczeństwa i spokoju serdecznie dziękuję służbom porządkowym - Policji, Straży Miejskiej, OSP Brzeszcze i OSP Jawiszowice. Dziękuję ser-

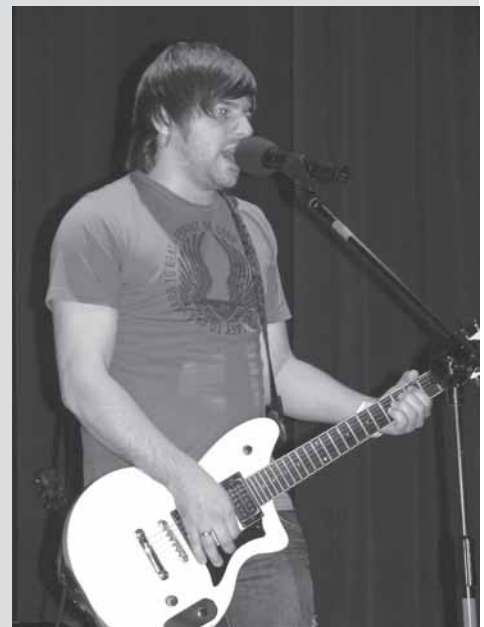


Dla młodzieży zagrały zespoły: Punkraczy, Field oraz gwiazda wieczoru Avalanche. Wszystkie występy sceniczne można było oglądać także przed budynkiem OK, na którego ścianie zainstalowano duży ekran. O godz. 20.00 brzeszczanie połączyli się z milionami Polaków efektywnym „światełkiem do nieba”.

Tegoroczny Finał przebiegał pod hasłem „Ale Kosmos”. Zebrane pieniądze zostaną przekazane na ratowanie dzieci poszkodowanych w wypadkach, zakup osobistych pomp insulinowych oraz na naukę udzielania pierwszej pomocy.

Organizatorami XV finału WOŚP w gminie Brzeszcze byli: Młodzieżowy Parlament Gminy Brzeszcze, Policja, Straż Miejska, Ośrodek Kultury.

jack



Bartek Słatyński, wokalista i gitarzysta Avalanche

decznie każdemu, kto wsparł pieniżkami orkiestrowe skarbonki, kwestujące dzieci i młodzież uśmiechem i życzliwym słowem, a swoją obecnością w OK wyraził poparcie dla tego, co robimy. Kosmiczny - XV Finał, udowodnił kolejny raz, że mamy wspaniałe, wrażliwe, pełne entuzjazmu i miłości społeczeństwo, a brzeszczanie chcą i będą grać w Orkiestrze do końca świata i o jeden dzień dłużej. Niech dobre Anioły czuwają nad Wami przez cały kolejny rok. SIE MA!

Lucyna Wilkosz Szef Sztabu WOŚP w Brzeszczach

Legenda czy rzeczywistość? c.d.

Dzisiaj jesteśmy już w stanie wyjaśnić nieznaną dotąd w naszej literaturze historycznej zagadnienie dzwonów polskich, które po zakończonej wojnie znalazły miejsce swojej posługi religijnej w kościołach Niemiec Zachodnich. Problem interesujący nas szczególnie ze względu na obecność wśród nich dzwonu kościoła św. Otylii, później św. Barbary, który można było odnaleźć w kościele św. Brygidy w Wiesbaden-Bierstadt w Hesji.

Ten nieznaną jak dotąd epizod w historii rekwirowanych dzwonów kościelnych drugiej wojny światowej, w którym uczestniczyły m.in. wszystkie wcześniej wzmiankowane dzwony, był ówczesnie ogólnie znany w tamtej strefie okupowanych Niemiec. Cytowani historycy niemieccy w swoich opracowaniach niejednokrotnie do niego nawiązują.

W swojej pracy T. Veit szczegółowo wyjaśnia, że tereny Deutsche Osten lub Deutsche Ostgebiete obejmowały w tamtych latach zarówno obszary Górnego Śląska, skąd zarekwirowano w czasie wojny 323 dzwony zabytkowe kategorii B i C, jak i Dolnego Śląska, skąd zabrano 1019 dzwonów, Pomorza z 820 dzwonami tej kategorii, Prus Zachodnich z Gdańskiem z 630 dzwonami oraz Prus Wschodnich z 303 dzwonami. Łącznie ilość dzwonów kat. B i C zarekwirowanych z Ziemi Zachodnich wyniosła 3104. Z tej ilości 1717 dzwonów uznane za ważne historycznie, objęto na składach Hamburga dokumentacją kartotekową. W składzie tej dokumentacji znajduje się 350 dzwonów z Górnego Śląska. Wśród nich, jak obecnie wiadomo, były również dwa nasze dzwony kościoła św. Otylii oraz te z Ziemi Oświęcimskiej. A także: 669 dzwonów z Dolnego Śląska, 291 z Pomorza, 261 z Prus Zachodnich z Gdańskiem oraz 143 dzwony z Prus Wschodnich. Z przytoczonej tu ilości tylko 1300 dzwonów przetrwało wojnę i - jak podaje T. Veit - zostały zakwestionowane przez władze brytyjskie do zwrotu Polsce.

Prof. Mahrenholz wyjaśnia bardziej szczegółowo to zagadnienie, gdy pisze: „Po zwrocie ok. 12 600 dzwonów niemieckich do czterech stref niemieckich okupacyjnych, wszystkie składowiska Hettstedt Ilsenburg Lunen, zostały opróżnione. Na placach Hamburga pozostało ok. 1300 dzwonów z tzw. Ostgebieten po wschodniej stronie Odry i Nysy. Ich los był całkowicie nieokreślony. Polska Misja Wojskowa żądała wydania tych dzwonów Polsce. Brytyjskie władze wojskowe zabroniły ich wydania i komitet ARG przy tej niewyjaśnionej sytuacji zmuszony został pozostawić te dzwony w

Hamburgu. Tu ani władze wojskowe ani rząd niemiecki nie pomyślały o opiece nad dzwonami, o pokryciu chociażby części związanych z ich bezpieczeństwem kosztów. Komitet ARG kontynuował nad tymi dzwonami opiekę, warunkującą od otrzymania decyzji o ich przeznaczeniu. Chodziło bowiem o to, by władze wojskowe w przypadku gdy będą podtrzymywały decyzję o ich dalszej rekwizycji określiły, kto będzie ponosił związane z tym koszty, którego komitet ARG nie był w stanie ponieść”.

Koszty były duże, bowiem dzwony te nadal znajdowały się w różnych ilościach zarówno na składzie w Lunen jak i w Hamburg-Freihafen, w 15 różnych miejscach. Wszędzie musiały być dzień i noc pilnowane przed kradzieżami. W tym przypadku kosztownym przedsięwzięciem było już zgromadzenie ich do dwóch składów, lecz i tu konieczny był stały nadzór dzienny i nocny.

Dopiero gdy zapadła decyzja władz wojskowych przekazująca pełnomocnictwo w tym zakresie zarządowi cywilnemu, ten niezwłocznie nakazał komitetowi ARG, by dzwony te wydać w depozyt gminom kościelnym Niemiec Zachodnich (Bundesgebietes). Podobnie jak prof. Mahrenholz, również L. Veit zaznacza, że dzwony zostały przekazane na zasadzie depozytu (Leihweise zu ubergeben), dodając „dopóki ich dalszy los nie zostanie rozstrzygnięty”. Według L. Veita, „gdy żądanie Polskiej Misji

Wojskowej zwrotu tych dzwonów kościołom polskim przez brytyjskie władze wojskowe zostało odrzucone, powstał wielki problem dla strony niemieckiej. Tu w przypisie (s.98) dowiadujemy się o „ściśle poufny piśmie z dnia 20.09.1950 r., w którym brytyjskie władze wojskowe odrzucając stanowisko polskie zaznaczają, że z tą sprawą należy odczekać do traktatu pokojowego”.

Wspomniany termin dzwony patronackie (Patenglocken) i gminy patronackie (Patengemeinde) związany jest z wysuniętą zasadą, by dzwon taki trafił do miejscowości w zachodnich Niemczech, do których przesiedlano ludność niemiecką. Dotyczyło to około 200 gmin. Pozostałe dzwony przekazywano poszczególnym ordynariuszom diecezji katolickich i ewangelickich, które utraciły dzwon w wyniku rekwizycji wojennej, do rozdzielenia odnośnym parafiom. W wyniku powyższego uzupełniliśmy dla całości, że tytułem depozytu zostało rozdzielonych 717 dzwonów do diecezji i gmin katolickich Niemiec Zachodnich oraz 528 dzwonów do gmin ewangelickich. Pozostałe 63 dzwony przekazano do NRD. W tym całościowym ujęciu problemu można było ustalić straty ok. 406 dzwonów, które nastąpiły wskutek bombardowań okresu wojny przed 1945 r. oraz kradzieży po jej zakończeniu.

Obecnie już wiemy, że w tym historycznym procesie przydziału depozytowego jeden z dzwonów kościoła św. Otylii (sygn. 25/17/73) z „pola przy kościółku” w Brzeszczach, później kościoła św. Barbary w Górze, został przydzielony do diecezji Limburg w Hesji, skąd trafił do kościoła św. Brygidy w Wiesbaden-Bierstadt, gdzie szczęśliwie, jak nam już wiadomo, znajduje się po dzień dzisiejszy.

Kazimierz Bielenin

Podziękowanie

Zespół „Brzeszczanki” serdecznie dziękuję Spółce Pastwiskowej Brzeszcze i panu prezesowi Janowi Bieleninowi oraz Samorządowi Osiedlowemu nr 3 za wsparcie finansowe w roku 2006 i 2007.

Wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej **śp. Kazimierza Budki**, za zamówione Msze św., kwiaty oraz wyrazy współczucia serdeczne podziękowania składają żona Zofia, syn Radosław, córka Beata z mężem Jackiem i dziećmi.

Wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej **śp. Władysława Rozmusa**, za zamówione msze św., złożone wieńce i kwiaty, okazane współczucie i życzliwość podziękowania składają żona i synowie.

Ogłoszenie

Przepraszam pana Jana Bieszczada, sędziego piłkarskiego za moje agresywne zachowanie wobec niego. Miało to miejsce podczas meczu piłki nożnej (siódemek) w dniu 30.09.2006 r.

Sebastian Bartula

Dyżury aptek w lutym

ARNIKA ul. Słowackiego 4
16.02 - 23.02

CENTRUM ul. Ofiar Oświęcimia 34
09.02 - 16.02

SIGMA ul. Piłsudskiego 13a
23.02 - 02.03

SYNAPSA ul. Łokietka 39
02.02 - 09.02

02.03 - 09.03

* dyżur nocny trwa od godz. 20.00 do 8.00 dnia następnego.

PRO MEMORIA

Odeszła od nas koleżanka po piórze - **Kazimiera Sekuła**. Była inicjatorką i założycielką grupy nieprofesjonalnej twórczości literackiej „Pióromani” przy Ośrodku Kultury w Brzeszczach. Od 1985 r. do czasu przejścia na emeryturę organizowała imprezy poetyckie, począwszy od pisania scenariuszy, poprzez reżyserię, scenografię, a nawet i wykonawstwo. Gromadziła koło siebie młodzież i osoby w dojrzałym wieku.

Klub „Pióromani” tętnił życiem, wystawiał liczne spektakle poetyckie w oparciu o własną poezję, o wyniki konkursów poetyckich, zawsze w ciekawej scenerii.

Kazimiera kochała swoją pracę, w niej spełniała się jej romantyczne usposobienie, jej bajkowość.

Uciekała w niej od rzeczywistości, nie zawsze szczęśliwej i pogodnej. Życie często bywało dla niej okrutne. Coraz częściej widać było skuloną postać w kościele na pierwszym stopniu ołtarza, po mszy św. kiedy kościół opustoszał. Nie było w nim nikogo, tylko ona i Bóg.

Kazimiera Sekuła urodziła się w 1932 r. w Marcówce, małej wsi beskidzkiej, w wielodzietnej chłopskiej rodzinie. Dzieciństwo i młodość to okres okupacji i powojennego niedostatku. To jednak nie przeszkodziło, aby czytać i uczyć się na pamięć wierszy naszych wieszczów. Twórczość poetycka towarzyszyła jej przez całe życie. Należała do grupy literackiej „Gronie” w Żywcu.

Uznanie kręgów literackich przyniosła jej twórczość prozatorska. Od 1977 r. należała do Stowarzyszenia Twórców Ludowych. W tym okresie powstało szereg utworów pamiątkarsko-realistycznych, satyryczno-humorystycznych oraz gawę-



dy historyczne. Utwory nagradzane były głównymi nagrodami w konkursach im. Jana Pocka. Opowieści te, pisane gwarą, tworzą dokument mowy polskiej, która zanika, tak jak zanika to, co kiedyś powstało, jak zanika życie człowieka.

Kazimiera napisała kiedyś wiersz:

„Śpij zmęczony człowieku, zaśnij duszo znużona. Sen, twój lekarz od wieków, przyjmie ciebie w ramiona. Przetnie duszy udrękę, serce smutne ukoj, bramy zamknie przed lękiem i otuchą napoi.”

Zatem „śpij zmęczony człowieku”, my będziemy wspominać Ciebie z szacunkiem.

Pióromani

DNI GMINY BRZESZCZE - PLEBISCYT PUBLICZNOŚCI! TWÓJ GŁOS MOŻE OKAZAĆ SIĘ DECYDUJĄCY!

Wybór gwiazdy muzycznej, która zagra na tegorocznych Dniach Gminy Brzeszcze chcemy powierzyć Wam, mieszkańcom gminy Brzeszcze. Nie zaspokoimy oczekiwań wszystkich, ale niech na tegorocznym koncercie zagra Wasz idol.

Zapraszamy do plebiscytu i oddania głosu na Waszego faworyta. Wytypuj tylko jeden zespół, zakreślając numer proponowanego zespołu. Wytnij kupon i wrzuć do skrzynki Ośrodka Kultury w małym holu lub zostaw w sekretariacie OK. Swoje propozycje można też wysyłać na adres mailowy: **okbrzeszcze@interia.pl**

Nasze propozycje:

1. ZAKOPOWER
2. LESZCZE
3. RAZ, DWA, TRZY
4. TSA
5. HEY
6. ELEKTRYCZNE GITARY
7. BLENDERS
8. BIG CYC
9. CZARNO CZARNI

10. EWELINA FLINTA

11. NEGATYW
12. ANIA DĄBROWSKA
13. RENATA PRZEMYSK
14. VOO VOO
15. POGODNO
16. STRACHY NA LACHY
17. INNE (własne propozycje).....

Pięćdziesięciolatekowie - stracone pokolenie?

Takie stwierdzenie padło z ust jednego z moich szkolnych kolegów ze Szkoły Podstawowej w Jawiszowicach na spotkaniu rocznika 1956, przed dwoma laty. Nikt nie zaproponował, niektórzy spuścili głowy. Od tej pory nie daje mi ono spokoju. Pod koniec 2006 r. spotkaliśmy się ponownie.

To drugie spotkanie było równie ekscytujące jak pierwsze, dostarczyło radosnych wrażeń i dobrej energii. Do tematu „straconego pokolenia” nie było okazji powrócić. Zrobię to teraz.

Drogie koleżanki i koledzy! Nie jesteście straconym pokoleniem! Urodziliśmy się po czerwcowych wydarzeniach w Poznaniu, w 1956 r., kiedy reżim sowiecki stracił znacznie na swej sile. Przeżyliśmy te swoje 50 lat w kraju, gdzie nie było wojny. Doczekaliśmy wolnej Polski, nie musieliśmy o nią walczyć z karabinem w ręce. Osiągnęliśmy stabilizację życiową na miarę swoich potrzeb i możliwości. Nasi koledzy górniczy szczęśliwie doczekali emerytury. Czy marzyliście o tym, że postęp techniczny osiągnie taką skalę: pralki automatyczne, komputery, laptopy, telefony komórkowe, wszystko to ogólnie dostępne. Przypomnijcie so-

bie, ile samochodów jeździło po drogach 30 lat temu i kto te pojazdy posiadał. Dziś mamy je wszyscy. Czybyście zapomnieli siermiężne lata 70. i 80? Puste sklepy, czarno-biały ekran telewizora? My pięćdziesięciolatekowie stanowimy swego rodzaju pomost międzypokoleniowy. Wprowadzamy w dorosłe życie nasze dzieci, opiekujemy się wnukami. Na dru-



giej stronie bieguna są nasi rodzice, oni też nas potrzebują, bo bardzo posunęli się w latach. Niełatwa to rola. Wymaga wysiłku, cierpliwości, samozaparcia. A sami już odczuwamy ubytek sił i energii. Możemy być z siebie dumni.

50 lat to dopiero połowa, bo przecież wszyscy dożyjemy setki. Te drugie 50 będzie łatwiejsze, bo „z górki”. Życzę tego wszystkim pięćdziesięciolatkom z SP w Jawiszowicach, zwłaszcza tym, którzy w naszych wspaniałych spotkaniach nie biorą udziału. Zapraszamy wszystkich na następne.

Krystyna Żmudka

Informacja

Projekt „W Domu Andersena” - terminy spotkań w lutym

• Sekcja teatralna:

08 i 15 lutego (czwartek), godz. 15.30 - sala widowiskowa OK

• Sekcja Baśniowy Podwieczorek:

01 lutego (czwartek), godz. 16.00 - sala nr 21 OK;

• Sekcja plastyczna:

- młodzież powyżej 16 roku życia - 13 lutego (wtorek), godz. 16.00 - siedziba Stowarzyszenia „Olimp” (budynek Starej Gminy)

- dzieci do 15 roku życia - 16 lutego (piątek), godz. 16.00 - sala nr 21 Ośrodka Kultury

Uwaga! Dzieci biorące udział w projekcie zapraszamy na Bal Karnawałowy (mile widziane stroje z baśni Andersena), który odbędzie się 15 lutego o godz. 15.00 w sali nr 21 Ośrodka Kultury.

Aktualny kalendarz jest także umieszczony na tablicy ogłoszeń i głównych drzwiach Ośrodka Kultury. W razie pytań i wątpliwości proszę dzwonić: 21 11 490, 21 11 391 (dział merytoryczny OK, Fabiola Switalla-Korczyk).

Uwaga ciekawa książka!

Czytelnicy bibliotek Ośrodka Kultury w Brzeszczach polecają do przeczytania ciekawe książki.

Zachęcamy do pisania recenzji książek wypożyczanych w bibliotekach OK, które będziemy publikować w Odgłosach Brzeszcz. Teksty można zostawiać w bibliotekach i w redakcji Odgłosów Brzeszcz. Autorów najciekawszych recenzji nagrodzimy na koniec roku nagrodami książkowymi.

Eric-Emmanuel Schmitt „Ewangelia według Piłata”

Eric-Emmanuel Schmitt to wyjątkowa postać świata literackiego. To pisarz, który w swoje proste opowieści potrafi uwikłać tajemnice i zagadki, a człowiekowi postawić pytanie o jego życie, wartości, wiarę. Nawet nie zdążymy się zorientować, kiedy zatracimy się lekturze i próbie zrozumienia właściwej jej treści. Schmitt pisze o rzeczach trudnych, ale niewątpliwie potrafi to robić z wycuciem i właściwą sobie delikatnością. Nie boi się mówić o śmierci, samotności, konfliktach. Przeczytałam prawie wszystkie jego książki i chyba żadna jeszcze mnie nie rozczarowała.

Szpecially zaś zainteresowała mnie „Ewangelia według Piłata”, w której postać Jezusa zostaje pokazana w zupełnie innym niż dotychczas świetle. Schmitt zastanawia się czy Jezus od początku wiedział kim jest i jakie jest Jego powołanie. W pierwszej części książki narratorem jest właśnie Jezus Chrystus, który opowiada swoje losy. Mimo że inni dostrzegają w nim Mesjasza, on sam nie bardzo w to wierzy. Zakłada się z samym sobą o to czy na-

prawdę jest synem Boga. Autor zaprasza nas do przeżycia fascynującej przygody, w której przewodnikiem będzie jedna z największych postaci w historii świata i kościoła.

Kim zatem był Jezus? Prorokiem, Mesjaszem, „magikiem”? Eric-Emmanuel Schmitt niczego nie wyjaśnia, bo jak sam mówi, woli gmatwać tajemnice, niż je rozwiązywać. Życie, śmierć, a przede wszystkim zmartwychwstanie Jezusa to odwieczna tajemnica, którą starali się rozwiązać wielcy tego świata i zapewne każdy z nas. Schmitt w „Ewangelii według Piłata” igra z tradycją chrześcijańską. Nie neguje jej, nie kpi, nie ignoruje, ale układa własną historię. Pisze opowieść o życiu i śmierci człowieka-Boga, który pociągnął za sobą miliony ludzi. Mówi autor: „wątpić a wierzyć to jest to samo (...) Tylko obojętność jest ateistyczna”. Pokazuje tym samym drogę poznania, dochodzenia do wiary. Wreszcie pokazuje oprawcę, który nie podniósł na Jezusa nawet ręki, ale umył je obie dokładnie, skazując Go na okrutną śmierć.

Czy Piłat uwierzy w zmartwychwstanie?

Iwona Rakowska

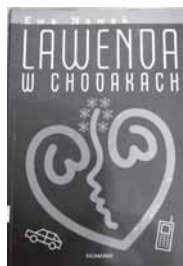
Ewa Nowak „Lawenda w chodakach”

Pierwszą książkę Ewy Nowak kupiła mi mama przed spotkaniem z tą autorką, które organizowane było przez bibliotekę w OK. Zdobyłam autograf pisarki i... zachwyciłam się jej powieściami. Przeczytałam już m.in. „Cztery lzy”, „Chłopak Beaty”, „Lina Karo”, „Krzywe 10”, „Diupa” oraz „Drugi”. Polubiłam bohaterów, spodobały mi się ich przygody, zainteresowałam się ich problemami.

Ostatnia przeczytana przeze mnie książka nosi tytuł „Lawenda w chodakach”. Opowiada ona o spontanicznym wyjeździe dwóch par na

wakacje za granicę. Damroka, Wiktor, Kuba i Magda przeżywają wiele przygód, poznają przebywających tam Polaków. Rozwiązują trudne sprawy. Przekonują się czym jest miłość i jak ważny jest we wszystkim rozsądek. Wszystko dobrze się kończy, co jest niewątpliwą zaletą książek. Warto jeszcze dodać, że dalsze losy bohaterów jednej powieści można wyczytać w innej. Zachęcam do lektury.

Martyna Myśliwiec kl. 6a SP1



Brzeszcze w obiektywie Gazety Górniczej

W styczniu 1970 r. oddano do użytku basen kąpielowy kryty. Obiekt składał się z basenu dla dorosłych o wymiarach 25x12,5 m, basenu dla dzieci o wymiarze 12,5x6 m, pomieszczenia hydroterapii, inhalatorium indywidualnego, zaplecza z szatniami i sanitariatami oraz kawiarenki. Łączna powierzchnia użytkowa obiektu wynosiła 1200 m². Basenem kąpielowym administrował sztygar oddziałowy Oddziału Łaźni i Pralni KWK „Brzeszcze”.



Czyn społeczny załogi KWK „Brzeszcze” przy budowie basenu.



Odbiór techniczny obiektu nastąpił 9 stycznia 1970 r. Uczestniczyli w nim przedstawiciele Powiatowej Rady Narodowej, Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej oraz kopalni „Brzeszcze”.



Uczniowie Zasadniczej Szkoły Górniczej korzystali z basenu bezpłatnie.

Zdjęcia ze zbiorów Bolesława Skalskiego. Obecnie znajdują się w archiwum stowarzyszenia „Brzost”.

ĆWICZENIA Z WYOBRAŹNI

Powiatowy Konkurs Nieprofesjonalnej Twórczości Literackiej REGULAMIN

Celem konkursu jest zintegrowanie środowiska twórców nieprofesjonalnych, którzy poezję postrzegają w kategoriach lirycznego „ja”, pięknej metafory i klasycznych kanonów poetyckiej strofy.

1. Organizator - Ośrodek Kultury Brzeszcze.

Konkurs ogłoszony jest na łamach lokalnej gazety Odgłosy Brzeszcz. Regulamin można także otrzymać w Ośrodku Kultury Brzeszcze (dział merytoryczny). Zostanie on również dostarczony do placówek kulturalnych oraz szkół na terenie powiatu oświęcimskiego.

2. Adresaci. Do udziału w konkursie zapraszamy:

- młodzież klas gimnazjalnych
- młodzież szkół średnich
- dorosłych

3. Warunki uczestnictwa w konkursie.

Prosimy o nadesłanie opatrzonego godłem literackim:

- trzech wierszy lub formy prozatorskiej (opowiadanie, reportaż, nowela) w objętości do 5 stron A4 maszynopisu lub czytelnym pismem, w trzech egzemplarzach oraz o dołączenie w zaklejonej kopercie informacji o autorze (adres, imię i nazwisko, telefon). Każdy zestaw powinien być opatrzony słownym godłem.

4. Dopuszczone do konkursu będą wyłącznie prace dotąd niepublikowane i takie, które nie były oceniane w innych konkursach.

5. Prace prosimy wysyłać na adres: Ośrodek Kultury Brzeszcze, ul. Narutowicza 1, 32-620 Brzeszcze, z dopiskiem „Ćwiczenia z wyobraźni - Brzeszcze 2007” lub składać osobiście w dziale merytorycznym Ośrodka Kultury (pok. nr 17).

6. Termin nadsyłania prac upływa 28 lutego 2007 r.

7. Wartość literacką prac oceni jury powołane przez organizatorów. Jury zastrzega sobie prawo przyznawania nagród regulaminowych.

8. Nagrody rzeczowe otrzymują laureaci:

- I, II i III miejsce oraz 2 wyróżnienia w kategorii poezja
 - I, II i III miejsce oraz 2 wyróżnienia w kategorii proza
- z podziałem na grupy wiekowe:
- młodzież do lat 18
 - młodzież powyżej lat 18

9. Rozstrzygnięcie konkursu, podsumowanie i wręczenie nagród nastąpi w dniu 28 marca, o godz. 17.00 w Ośrodku Kultury w Brzeszczach.

10. Nadesłane na konkurs prace pozostaną w archiwum Ośrodka Kultury i nie podlegają zwrotowi.

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do nieodpłatnej publikacji nagrodzonych i wyróżnionych prac pokonkursowych oraz cytowanie utworów w mediach bez dodatkowej zgody autorów.

Oczekujemy na zgłoszenia!

Jeszcze świętecznie

Pomimo, iż za oknem nie było najmniejszej oznaki zimy, brzeszczańscy literaci zrzeszeni w **Klubie Nieprofesjonalnej Twórczości Literackiej „Pióromanii”**, spotkali się jeszcze w **świętecznym nastroju**. **Noworoczne spotkanie odbyło się 17 stycznia, jak zwykle w Ośrodku Kultury**. I oczywiście, jak zwykle w **panującej w tym czasie atmosferze dało się wyczuć swoistą niezwykłość**.

„Życzę Ci nadziei, własnego skrawka nieba, chwil roziskrzonych kolędą...” - te życzenia stały się hasłem przewodnim spotkania, a zarazem tematem do wspólnej refleksji nad naszymi marzeniami. Na początku roku ludzie robią sobie postanowienia, z których już w dwa tygodnie po Sylwestrze nie ma nic. Literaci do problemu podeszli od innej strony, gdyż o marzeniach się nie zapomina.

Każdy z nas je ma. Każde są inne, ponieważ wszyscy różnymi się od siebie. Byłoby źle, gdybyśmy marzyli o tym samym, choć trzeba przyznać, iż bywały identyczne pragnienia na przykład przeżycia wielkiej lub małej miłości, chociaż przeżyto się dopiero kilkanaście albo już kilkadziesiąt wiosen, zdobywając pierwsze, a może kolejnych nagród, wydania książki i co najważniejsze - wiecznej inspiracji do pisania.

Na tym nie poprzestano! W myśl zasady, iż śpiewać każdy może przystąpiono do wspólnego kolędowania. Przy akompaniamencie pana Tadeusza Noworyty, grającego na skrzypcach, na chwilę wrócił czar minionych świąt.

W ten styczniowy wieczór, w tym, a nie innym miejscu, Pióromanii stworzyli swoją, nową rzeczywistość, do której będą zaglądać przynajmniej raz w miesiącu. Z wielką przyjemnością zapraszają innych twórców, jak również tych, którzy po prostu lubią obcować z poezją.

SzWaliczek

Z.T.U.H "BRYCZKA"

- wulkanizacja
- sprzedaż opon osobowych i ciężarowych
- transport materiałów sypkich

32-620 Brzeszcze

ul. Ofiar Oświęcimia 51 c (za halą sportową)

tel. 510-340-119, 508-302-848, 501-248-219

FX
Video Studio
Profesjonalna wideorejestracja i fotografia
Wesele już od 600 zł

FX Video Studio
ul. K. Wielkiego 44/3
32-620 Brzeszcze

tel.: 0 663 355 559
kontakt@fxvideo.pl
www.fxvideo.pl

Kancelaria Radcy Prawnego

Józef Juras

Jawiszowice, ul. Przeczna 16

Czynne:

Poniedziałek: godz. 18.00 - 20.00

Środa: godz. 16.00 - 18.00

lub w umówionym terminie

Tel. 603-959-032



Burmistrz Brzeszcz ogłasza przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż niżej opisanych nieruchomości położonych w Jawiszowicach przy ul. Turystycznej, przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.

Lp.	Nr działki	Pow. (w m.kw.)	Nr KW	Nr działki	1/4 udziału w pow. działki wym. w kol. 5	Nr KW	Cena wywoławcza wraz z 1/4 udziału w działce nr 741/9	Wysokość wadium	Godzina przetargu
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1	741/6	1013	45293	741/9	633	45293	22 080,00 zł	2 208,00 zł	10 ⁰⁰
2	741/8	1344	45293	741/9	633	45293	27 360,00 zł	2 736,00 zł	10 ³⁰

*** wylicytowana cena nabycia nieruchomości zostanie powiększona o 22% VAT**

1. Oferowane do sprzedaży nieruchomości wymienione w wierszach od 1 do 2 tabeli wraz z 1/4 udziału w nieruchomości oznaczonej numerem działki 741/9 (droga dojazdowa do nieruchomości będących przedmiotem przetargu), w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Osiedla im. I. Paderewskiego w Brzeszczach – Jawiszowicach, leżą w terenach oznaczonych symbolem 70 M3 i przeznaczone są do realizacji budownictwa mieszkaniowego jednorodzinne w układzie zwartym lub wolnostojącym, z maksymalną powierzchnią użytkową usług 30%.

2. Wymienione nieruchomości będące przedmiotem przetargu, położone są w **Jawiszowicach przy ulicy Turystycznej**, zapisane w księdze wieczystej Kw Nr 45293 prowadzonej w Sądzie Rejonowym Wydział V Ksiąg Wieczystych w Oświęcimiu i stanowią własność Gminy Brzeszcze

3. Nieruchomości nie są obciążone prawem osób trzecich.

4. Przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości wymienionych w tabeli w wierszach od 1 do 2, odbędą się w budynku Urzędu Gminy w Brzeszczach, ul. Kościelna 4, w dniu **28 lutego 2007 r.** w godzinach ustalonych w tabeli w kolumnie 10.

5. Przetargi zostaną przeprowadzone zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2004r. Nr 207 poz. 2108) i Regulaminem przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości stanowiących własność Gminy Brzeszcze, zatwierdzonym Zarządzeniem Burmistrza Brzeszcz nr 38/2005 z dnia 30 września 2005 r.

6. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

Wpłacenie wadium, przelewem na konto Urzędu Gminy w Brzeszczach (nr konta: 44844610162002007523740005 BS O/Brzeszcze), lub gotówką w kasie Urzędu Gminy, z dopiskiem „wadium na przetarg”, najpóźniej do **dnia 23 lutego 2007 r.**

W przypadku wpłaty wadium przelewem, za wpłatę wadium uważa się wpływ pieniędzy na konto Urzędu Gminy w Brzeszczach.

Uwaga! Wpłacenie wadium w wysokości 4 944,00 zł upoważnia do brania udziału w dwóch przetargach ustnych nieograniczonych na sprzedaż nieruchomości wymienionych w tabeli w wierszach od 1 do 2.

Wpłacone wadium zostanie zwrócone uczestnikom przetargu nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia lub odwołania przetargu, za wyjątkiem uczestnika, który przetarg wygra, a wpłacone przez niego wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wylicytowana kwota musi zostać wpłacona przez nabywcę przed zawarciem aktu notarialnego.

Nabywcy nieruchomości będących przedmiotem przetargu, we własnym zakresie i na własny koszt zobowiązani będą do urządzenia drogi dojazdowej (wewnętrznej) do tych nieruchomości oraz poniosą koszty remontu istniejącego zjazdu z drogi ul. Turystycznej. Wymienione koszty będą poniesione odpowiednio do nabytych udziałów w nieruchomości oznaczonej numerem działki 741/9.

7. W przypadku uchylecia się osoby, która wygra przetarg od zawarcia umowy notarialnej wadium przepada na rzecz Gminy Brzeszcze.

8. Wszystkie koszty związane z przeniesieniem prawa własności nieruchomości ponosi nabywca.

Nabycie nieruchomości przez cudzoziemców wymaga zezwolenia wydanego przez Ministra Spraw Wewnętrznych w drodze decyzji administracyjnej za zgodą Ministra Obrony Narodowej.

Szczegółowych informacji na temat nieruchomości będącej przedmiotem przetargu i regulaminu przetargu udziela Wydział Mienia Komunalnego Urzędu Gminy w Brzeszczach ul. Kościelna 4, telefon (0-32) 77 28 570, 77 28 571.

Gmina Brzeszcze zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podawania przyczyny.

Burmistrz Brzeszcz ogłasza przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż niżej opisanych nieruchomości położonych w Jawiszowicach przy ul. Drobnia

1. Nieruchomość oznaczona w ewidencji gruntów numerem działki pgr **651/14** o powierzchni **1017 m²**, niezabudowana, położona w Jawiszowicach przy ulicy Drobnia, zapisana w księdze wieczystej Kw Nr 3237 prowadzona w Sądzie Rejonowym Wydział V Ksiąg Wieczystych w Oświęcimiu, stanowiąca własność Gminy Brzeszcze.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **19 060,00 zł**.

Wadium: 1 906,00 zł

Wylicytowana cena nabycia nieruchomości zostanie powiększona o 22% VAT.

Przetarg zostanie przeprowadzony w dniu **28 lutego 2007 r. o godzinie 11.00** w budynku Urzędu Gminy w Brzeszczach ul. Kościelna 4.

2. Nieruchomość oznaczona w ewidencji gruntów numerem działek: pgr **651/15** o powierzchni **999 m²** i pgr **651/13** o powierzchni **172 m²** (droga dojazdowa), niezabudowana, położona w Jawiszowicach przy ulicy Drobnia, zapisana w księdze wieczystej Kw Nr 3237 prowadzona w Sądzie Rejonowym Wydział V Ksiąg Wieczystych w Oświęcimiu, stanowiąca własność Gminy Brzeszcze.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **20 000,00 zł**.

Wadium: 2 000,00 zł

Wylicytowana cena nabycia nieruchomości zostanie powiększona o 22% VAT.

Przetarg zostanie przeprowadzony w dniu **28 lutego 2007 r. o godzinie 11.30** w budynku Urzędu Gminy w Brzeszczach ul. Kościelna 4.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego osiedla im. I. Paderewskiego nieruchomości oznaczone w ewidencji gruntów numerami działek pgr 651/13, pgr 651/14 oraz część działki pgr 651/15 oddalona do 6 m od swej północnej granicy leżą w strefie przeznaczonej dla realizacji budownictwa jednorodzinne w układzie zwartym lub wolnostojącym, oznaczonej symbolem 1 M3, pozostała część działki pgr 651/15 leży w strefie zabudowy mieszkaniowej, przeznaczonej dla realizacji budownictwa wielorodzinnego lub jednorodzinne w układzie zwartym, oznaczonej symbolem 3 M2, przez którą przebiega szeroki na 14 m ciąg ekologiczny niemożliwy do zabudowy.

3. Nieruchomości będące przedmiotem przetargu nie są obciążone prawem osób trzecich.

Przetargi zostaną przeprowadzone zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2004r. Nr 207 poz. 2108) i Regulaminem przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości stanowiących własność Gminy Brzeszcze, zatwierdzonym Zarządzeniem Burmistrza Brzeszcz nr 38/2005 z dnia 30 września 2005 r.

4. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**

Wpłacenie wadium, przelewem na konto Urzędu Gminy w Brzeszczach (nr konta: 44844610162002007523740005 BS O/Brzeszcze), lub gotówką w kasie Urzędu Gminy, z dopiskiem „wadium na przetarg”, najpóźniej do **dnia 23 lutego 2007 r.**

W przypadku wpłaty wadium przelewem, za wpłatę wadium uważa się wpływ pieniędzy na konto Urzędu Gminy w Brzeszczach.

Uwaga! Wpłacenie wadium w wysokości 3 906,00 zł upoważnia do brania udziału w obu przetargach ustnych nieograniczonych na sprzedaż wyżej wymienionych nieruchomości. Wpłacone wadium zostanie zwrócone uczestnikom przetargu nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia lub odwołania przetargu, za wyjątkiem uczestnika, który przetarg wygra, a wpłacone przez niego wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wylicytowana kwota musi zostać wpłacona przez nabywcę przed zawarciem aktu notarialnego.

W przypadku uchylecia się osoby, która wygra przetarg od zawarcia umowy notarialnej wadium przepada na rzecz Gminy Brzeszcze.

Wszystkie koszty związane z przeniesieniem prawa własności nieruchomości ponosi nabywca.

Nabycie nieruchomości przez cudzoziemców wymaga zezwolenia wydanego przez Ministra Spraw Wewnętrznych w drodze decyzji administracyjnej za zgodą Ministra Obrony Narodowej.

Szczegółowych informacji na temat nieruchomości będącej przedmiotem przetargu i regulaminu przetargu udziela Wydział Mienia Komunalnego Urzędu Gminy w Brzeszczach ul. Kościelna 4, telefon (0-32) 77 28 570, 77 28 571.

Gmina Brzeszcze zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podawania przyczyny.

MINIMUM FORMALNOŚCI i SZYBKA REALIZACJA

Karnawałowa wyprzedaż pożyczek

POŻYCZKI KONSUMPCYJNE

Sezonowe (też dla osób o niskich dochodach min. 400 zł)
Prestiżowe (do 80 tys bez poręczyciela)

pożyczki do 6 lat
bez poręczycieli
nawet do 80 000 pln

POZYCZKA HIPOTECZNO KONSOLIDACYJNA

KREDYT MIESZKANIOWY

KREDYT MIESZKANIOWY PREFERENCYJNY Z DOFINANSOWANIEM SKARBU PANSTWA

KREDYTY GOSPODARCZE specjalna oferta dla przedsiębiorców



Tanie opłaty!

- radio, TV - 0,90 zł
- TP S.A. i prąd - 0,90 zł
- raty, ubezpieczenia
- kredyty, przelewy
- woda, gaz
- ZUS, podatki - 1,50 zł
- TV kablowa, cyfrowa
- czynsz, tel.kom
- inne

przelewy na kwotę powyżej
1000 zł - 0,3 % od wartości

Brzeszcze-Jawiszowice

os.Paderewskiego 18

Pasaż "Na Wschodzie"

tel.032/ 212 11 99

Pon - Pt od godz.9.00 do godz.16.30



PASMANTERIA

przy placu targowym w Brzeszczach

Szanowny kliencie - jesteśmy najlepiej zaopatrzeni w wyroby pasmanteryjne w Brzeszczach.



• Posiadamy między innymi:
nici, igły, guziki, tasiemki, zamki, muliny, kordonki, kanwy do haftu, włóczki, sztuczną biżuterię, wyroby ze srebra.

• Oferujemy także duży wybór biustonoszy już od 6 zł szt. Służymy miłą i fachową obsługą także przy różnego rodzaju przeróbkach krawieckich, szyciu firan, zasłon itp.



Zapraszamy w godzinach:

poniedziałek - piątek: 8:00-17:00, soboty: 8:00-14:00
tel. 602 742 173, 032 737 06 23.

MARKET BUDOWLANY

TERAZ W PROMOCJI:

- * SZAFKA+ UMYWALKA+BATERIA
- * ZESTAW PODTYNKOWY* ZLEWY

RYMKAS

RATY NA MIEJSCU !!

POLECAMY RÓWNIEŻ:

- CERAMIKA ŁAZIENKOWA
- PŁYTKI CERAMICZNE
- WOD.-KAN., C.O.
- PŁYTY GIPSOWE + KONSTRUKCJE
- KLEJE * ZAPRAWY * FUGI
- FARBY * LAKIERY * NARZĘDZIA MALARSKIE
- ELEKTRONARZĘDZIA

PROGRAMY PARTNERSKIE
DLA INSTALATORÓW

MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCIA
KARTĄ PŁATNICZĄ

ZAPRASZAMY Pon - Pt od 8.00 do 18.00 Sobota od 8.00 do 14.00

JAWISZOWICE ul. TURYSTYCZNA 49 A (na przeciwko kościoła)

tel./fax: 032/ 212 18 40 kom.0 603 370 833

UWAGA! ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO STAREGO SKLEPU!

Jawiszowice-Kółko ul. Bielska 2

tel/fax: 032/ 737 04 99, tel.kom.0603 370 833

RYMKAS

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ



- * PANELE MDF I PCV
- * PANELE PODŁOGOWE
- * LISTWY WYKOŃCZENIOWE
- * DRZWI, PARAPETY
- * KASETONY
- * DESKA BARLINECKA
- * TRALKI
- * WYKOŃCZENIA

GODZINY OTWARCIA:
Po - Pt od 9.00 do 17.00
Sobota od 8.00 do 13.00

Czechowice-Dz., ul. Traugotta 4, tel. 032/738 56 06
Stara Wieś, ul. Starowiejskich 20, tel. 033/845 68 39
Oświęcim, ul. Zaborska 34, tel. 033/842 21 21
Bielsko-Biala, ul. Katowicka 19, tel. 033/816 12 59
www.nycz.net.pl e-mail: nycz@nych.net.pl

NYCZ

ELEKTRONARZĘDZIA

SPRZEDAŻ SERWIS CZĘŚCI




Poleca:

- Piłarki spalinowe i elektryczne
- Kosy spalinowe
- Kosiarki
- Świdry glebowe
- Myjki ciśnieniowe, przecinarki do asfaltu, rozdrabniacze do gałęzi

- Łańcuchy do wszystkich firm oraz ostrzenie łańcuchów
- Przewijanie silników

STIHL VIKING

Celma

DEWALT

FESTOOL

Thakita

HITACHI

SPARKY

ROSNER II

OKNO 1465 x 1435 - 420 zł netto

Profil 73 mm

- okna PCV KBE Aluplast
- okna drewniane mahoniowe i sosnowe URZĘDOWSKI, SZEWPOL
- okna dachowe VELUX FAKRO
- żaluzje, rolety, parapety
- pomiar, transport montaż

Raty - 0%
Duże rabaty
Korzystny kredyt



32-626 Jawiszowice, ul. Łęcka 21
tel.: (32) 211 04 19, 211 04 92
tel. kom.: (0) 605 043 323, 602 582 641, 601 476 387

www.rosner2.pl

Grali dla orkiestry

Turniej piłkarski o Puchar Dyrektora Ośrodka Kultury zorganizowany przez Brzeszczańskie Stowarzyszenie Sportowe „Siódemka” był okazją do zbiórki pieniędzy dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Jak co roku w hali sportowej w Brzeszczach odbywa się cykl turniejów o Puchar Dyrektora OK w halowej piłce nożnej. W pierwszym z nich uczestniczyło około 100 osób z ośmiu zespołów.



Turnieje halowe w piłce nożnej odbędą się jeszcze w lutym, marcu i w kwietniu.

- Frekwencja była mniejsza niż w zeszłym roku, spowodowane jest to zapewne tym, że na dworze mamy zielone boiska - wyjaśnia Zbigniew Kozak, prezes „Siódemki”. - Myślę jednak, że w następnych imprezach - a przypomnę, że mamy ich cztery - weźmie udział więcej drużyn.

Tradycyjnie termin styczniowego turnieju ustalany jest na datę Finału WOŚP, tego dnia wolontariusze pojawiają się w hali i kwestują wśród piłkarzy.

- Nowych uczestników uczulam, że zawodnik bez czerwone-

go serduszka na koszulce dostaje czerwoną kartkę od sędziego i nie może uczestniczyć w zawodach - wyjaśnia Kozak. - A tak na poważnie, jest to szczególny dzień i każdy chętnie przyłącza się do akcji.

Osiem drużyn, które zgłosiły się do turnieju podzielono na dwie grupy. W pierwszej znalazły się: Profit, Żule, Optymist, Lambada, a w drugiej: Olimpic, TP-Dom, Sylwana, FC United. Do dalszych gier awansowały Żule, Profit, FC United, Olimpic, Lambada i TP-Dom.

Zacięta walka w półfinale wyłoniła cztery zespoły. W finale pocieszenia grały ze sobą Żule i TP Dom - 3:2, a w meczu o pierwsze miejsce spotkały się FC United i Olimpic - 1:5.

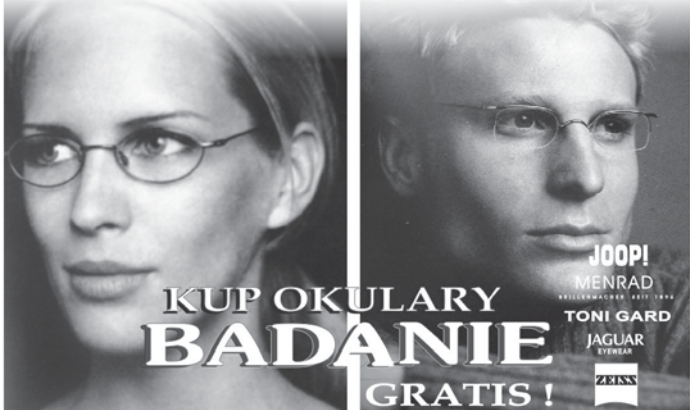
- Poziom piłkarski pierwszego turnieju był wysoki - informuje Kozak. - W imprezie wzięło udział kilku czyn-

nych piłkarzy z lokalnych klubów, a nawet drużyna z Ligi Halowej rozgrywanej w Bielsku-Białej. Mimo to amatorzy z Ligi Siódemek dzielnie stawiali im czoła.

Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do udziału w kolejnych turniejach, które odbywać się będą raz w miesiącu: 11 lutego, 11 marca, 8 kwietnia. Przez cały cykl drużyna zbiera punkty za zajęte miejsce. W każdej chwili można zgłaszać nowe zespoły (info. pod nr tel. 606 409 392).

Seven

OPTYK GABINET OKULISTYCZNY



*komputerowe badanie wzroku
szeroki wybór opraw i szkieł
soczewki kontaktowe
okularu przeciwsłoneczne*



OPTYMED S.C.

Brzeszcze os. Paderewskiego 18 "Pasaż na Wschodzie"
tel. 032/ 737 45 54

Zapraszamy: _____
codziennie 10.00 - 18.00, sobota 10.00 - 13.00

ZUPH "CEKIN"

Bożena Ślusarczyk

PRACOWNIA KRAWIECKA

Zatrudnię szwaczki i krawcowe z umiejętnością szycia na maszynach przemysłowych. Praca w Brzeszczach

Brzeszcze ul. Willowa 7

(Osiedle domów jednorodzinnych obok cmentarza)

tel. 0600-608-804

Noworoczne granie

W samo południe 1 stycznia 2007 r. na boisko w Jawiszowicach wybiegli piłkarze, by rozegrać tradycyjny noworoczny mecz.

Już po raz drugi Brzeszczańskie Stowarzyszenie Sportowe „Siódemka” zorganizowało noworoczny mecz piłki nożnej. Pierwsze spotkanie w poprzednim roku rozegrano na boisku w SP nr 2, druga impreza odbyła się na obiekcie LKS Jawiszowice.

- Świetna zabawa, tak krótko mogą powiedzieć o drugiej imprezie pod hasłem „Noworoczne Granie” - mówi prezes stowarzyszenia „Siódemka” Zbigniew Kozak. - W zeszłym roku graliśmy w szkole „dwójce”, ale nie wiem dlaczego na boisku nie ma drugiej bramki. Zresztą liczba chętnych do udziału w meczu była tak duża, że postanowiliśmy zagrać na pełnowymiarowym boisku w Jawiszowicach. Tym razem do udziału zgłosiło się



aż 22 zawodników. Biorąc pod uwagę datę i godzinę rozgrywania zawodów liczba ta zasługuje na uznanie. Być może w przyszłym roku zorganizujemy turniej kilku drużyn.

Tradycyjnie jedną drużynę kompletował Zbigniew Kozak, a drugą Rafał Brańka. W obu składach znaleźli się znani piłkarze z naszych lokalnych boisk: Arkadiusz Bartuła, Ryszard Oczkowski, Tomasz Borowczyk, Marek Chowaniec, Stanisław Korczyk, Marek Harańczyk, Grzegorz Niemiec, Mariusz Wójcik, Tomasz Wróbel. Doborowe towarzysztwo uzupełnili niemniej znani zawodnicy Ligi Siódemka: Piotr Rodak, Daniel Pudełko, Stanisław Chowaniec, Mariusz Korczyk, Paweł Pawlus i inni.

- Pałaliśmy chęcią rewanżu za zeszłoroczną porażkę - mówi kapitan kolorowych Rafał Brańka. - Nie-

stety po raz drugi nie udało nam się wygrać, ale obiecujemy, że 1 stycznia 2008 będzie nasz. To świetna zabawa i mam nadzieję, że w przyszłym roku będzie jeszcze weselej, oczywiście po naszym zwycięstwie.

Tego samego zdania jest kapitan zielonych, który w zupełnie innym nastroju niż rywale, zmęczony ale szczęśliwy schodził z boiska.

- Rywal był wymagający, mecz mógł się podobać, obfitował w wiele ciekawych akcji, było dużo walki - mówi Kozak. - Jestem zbudowany, że moja drużyna po trudach sylwestrowej nocy, tańcach do rana, stawiała się na mecz w komplecie i prezentowała wysoką formę. Nie bez znaczenia w dzisiejszym meczu było to, że nasz zespół prowadzony był przez znakomity duet trenerski Wójcik - Niemiec. Obaj byli też wiodącymi postaciami na boisku.

Tego typu przedsięwzięcia konsolidują sportowe środowisko Brzeszcz. Okazuje się, że na hasło „mecz” potrafi zebrać się kilkunastu obecnych lub byłych piłkarzy i sympatyków futbolu. Niejeden prezes i trener chciałby mieć takie składy u siebie.

- Zawsze jak Zbyszek zadzwoni, to jestem gotowy do udziału w meczu - mówi Marek Harańczyk.

Słowa uznania należą się działaczom LKS Jawiszowice, którzy pozwolili rozegrać mecz na swoim stadionie, pokazując, że chcą, by ich obiekt tętnił życiem przez cały rok.

- Poprosiłem prezesa Jarosza o użyczenie boiska, odpowiedź była błyskawiczna - wyjaśnia Kozak. - Kilka dni trwało dogranie szczegółów i mogliśmy grać. Jesteśmy wdzięczni zarządowi klubu oraz panu Knysakowi, że poświęcili nam czas. Mam nadzieję, że nasz mecz będzie na stałe wpisany w kalendarz imprez na stadionie w Jawiszowicach.

Z dziennikarskiego obowiązku informujemy, że mecz wygrała drużyna zielonych - 6:4. Do zobaczenia za rok

Seven

Mityngi dużej rangi

W styczniu i lutym w hali sportowej w Brzeszczach odbywały się tradycyjne mityngi lekkoatletyczne. Zawody dla wielu lekkoatletów były ostatnim sprawdzianem formy przed Halowymi Mistrzostwami Polski Juniorów i Juniorów Młodszych w Spale, które rozpoczęły się 26 stycznia.

W czterech mityngach - 6, 13 i 20 stycznia oraz 3 lutego - wzięło udział blisko 1000 lekkoatletów, reprezentujących głównie kluby z południowej Polski. Do Brzeszcz



przyjechali też lekkoatleci z najwyższej krajowej półki. 20 stycznia w skoku w dal wystartowała m.in. wielokrotna medalistka mistrzostw Polski seniorów w skoku w dal i trójskoku Liliana Zagacka. W cyklu brzeszczańskich zawodów wystartowało też 14 zawodników Uczniowskiego Klubu Sportowego Brzeszcze. Spośród nich najlepiej zaprezentowali się Damian Grygierczyk oraz Natalia Włodarczyk. Ten pierwszy wygrał w swojej kategorii wiekowej finał biegu na 60 m z czasem 7,09 sekund, poprawiając

rekord życiowy. Natalia Włodarczyk zajęła z kolei 10. miejsce w skoku w dal z rezultatem 5,02 m oraz 6. miejsce w trójskoku z wynikiem 10,55 m. W nagrodę oboje pojechali z trenerami Mirosławem i Włodzimierzem Włodarczykami na zgrupowanie kadry województwa małopolskiego.

- Zainteresowanie naszymi mityngami jest olbrzymie - mówi Andrzej Jakimko, prezes UKS Brzeszcze. - W okolicy nie ma lepszego obiektu do rozgrywania zawodów lekkoatletycznych. Lekkoatleci wybierają też start u nas, bo mają tu ostatnią szansę uzyskać minima uprawniające do startu w halowych mistrzostwach Polski. Przy organizacji zawodów pracuje cały zarząd UKS Brzeszcze.

W styczniu minęły dwa lata odkąd brzeszczańscy lekkoatleci ćwiczą i trenują pod szyldem Uczniowskiego Klubu Sportowego Brzeszcze.

- Tak naprawdę lekkoatletykę w Brzeszczach, po wielu chudych latach, odbudowujemy od podstaw - mówi Andrzej Jakimko. - Optymistyczne jest to, że cały czas rośnie grupa dzieci i młodzieży chcących uprawiać królową sportu.

Jeszcze w tym roku UKS Brzeszcze chce utworzyć sekcję piłki siatkowej, ponieważ zainteresowanie tą dyscypliną sportu wśród młodzieży jest bardzo duże. Już 21 lutego UKS zaprasza na I Zimowe Mistrzostwa Gminy Brzeszcze w Pływaniu Szkół Podstawowych i Gimnazjalnych, które odbędą się na basenie „Pod Platanem”.

JaBi

WALDI

tel: 737 07 85 (wieczorem)
kom. 0 606 98 50 73

• **sprzedaż drewna kominkowego**
(dowóz gratis)

• **dostawa węgla**

• **odśnieżanie placów i podjazdów**

PPUH „Waldi”
Jawiszowice, ul. Piaski 29



NOTEBOOKI
PALMTOPY
AKCESORIA

KOMPUTERY

- SERWIS
- SIECI
- NAPELNIANIE GŁOWIC DRUKAREK
- MAT.EKSPLOATACYJNE
- KASY FISKALNE
- ART.BIUROWE



BRZESZCZE-JAWISZOWICE
UL. TURYSTYCZNA 9 (obok FIAT-a)
Tel./Fax (032) 737-25-65

www.infobis.pl biuro@infobis.pl




MEBLE KOLONIALNE
PORCELANA
SZKŁO

PROJEKTOWANIE WNETRZ
PROJEKTOWANIE OGRODÓW

Brzeszcze -Jawiszowice
ul.Turystyczna 49 A

pon.-pt.10.00-17.00
sobota 9.00-14.00

ZAPRASZAMY
wejście z boku marketu Rymkas





HOME VL

Procesor	AMD SEMPRON 3400
Pamięć	512 MB DDR
Dysk twardy	Seagate 120 GB
Naped	DVD-RW
Karta graficzna	ATI 256 MB/TV
Karta muzyczna	16 bit.
W zestawie	klawiatura, mysz, podkt.

cenę brutto
zestawu bez monitora **1199,-**

PROMOCJA !
TANIEJ NIŻ W HIPERMARKECIE !!!

NAJTAŃSZE PLYTY DVD

POLECAMY !

- ☛ KOMPUTERY (dowolna konfiguracja)
- ☛ AKCESORIA (idealne na prezent)
- ☛ MONITORY LCD (tanie jak nigdy)
- ☛ MIŁA I FACHOWA OBSŁUGA
- ☛ PROFESJONALNY SERWIS

PROWADZIMY
SERWIS DRUKAREK 

mobis@inetia.pl

AMD dom górnik 1 piętro, wejście od strony targowiska
32-620 Brzeszcze tel. sklep: 032 737 28 39
ul. Michewicza 2 serwis: 032 737 28 82

MATERIAŁY BUDOWLANE

WALIGÓRA W

Zakład Usług Transportowo-Rolniczych
Wojciech Waligóra
Skidziń ul.Wypoczynkowa 38

dystrybutor firm:

Wienerberger **Libet**
POROTHERM KORAMIC Królewska Kostka Brukowa

BIEGONICE **WOLFF** dla domu **BRAAS** **POLSKA**

NAJLEPSZE CENY W REGIONIE !

JUPEK **UNIBET** **ISOVER** **Roben**
WITAJ W DOMU Dual System CERAMIKA BUDOWLANA

TRANSPORT - ROZŁADUNEK - KORZYSTNE RABATY

tel. 032 / 21 11 838 , 21 09 250
tel.kom.0602-33-87-21 , 0606-70-88-68